Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, czwartek, 29 grudnia 1938 — Nr 356

Czy współpraca socjalizmu z katolicyzmem – możliwa?

Podaliśmy wczoraj ciekawy artykuł p. Zygmunta Żuławskiego zamieszczony w „Robotniku" na temat stosunku socjalizmu do katolicyzmu. Wniosek, którym się ten artykuł kończy, jest naszym zdaniem nierealny; nie ma mowy o współpracy socjalizmu z katolicyzmem, w co p. Żuławski wierzy. I na tym by można dyskusję z p. Żuławskim zakończyć. Jego artykuł jest jednak napisany z ujmującą szczerością i bezpośredniością, że choćby ten jeden względ wystarcza do rozważenia tej sprawy na nowo.

PRZESADA.

P. Żuławski konstatuje zbieżność katolicyzmu z socjalizmem... Obydwa kierunki — pisze — bronią dziś jednego ideału, mianowicie wolności człowieka, — a to wobec stalinizmu, faszyzmu i hitleryzmu. Obydwa kierunki stoją na gruncie „miłości" stanowiącej największe przykazanie Chrystusa. W wyrazach wzruszających składa p. Żuławski hołd „Ojcu św." (!), temu „bezbronnemu Starcowi", który z niezachwianą odwagą przeciwstawia się zalewowi nienawiści i gwałtu.

Ujmuje nas ten hołd socjalisty dla Kościoła, a zwłaszcza Jego Głowy. Nie mniej jednak musimy powiedzieć, że p. Żuławski na punkcie socjalizmu dopuścił się przesady.

Nie jest prawdą, że socjalizm stoi na gruncie ewangelicznej miłości bliźniego. Jego „zaciśnięty kułak" z pewnością nie jest symbolem miłości. A jego „miłość ludu" ma w sobie więcej nienawiści klasowej, niż solidarności społecznej, którą tchnie Ewangelia.

Przesadą również jest to, co p. Żuławski pisze o stanowisku socjalizmu w sprawie wolności człowieka. Broni jej socjalizm tam, gdzie sam jest prześladowany — i wtedy, gdy dopiero idzie do celu. Staje się zaś takim samym narzędziem ucisku i gwałtu, jak hitleryzm lub stalinizm, gdy cel — t. j. władzę osiągnie.

„Państwo przyszłości", które głosił Bebel, oparte o przymusową kolektywizację środków wytwórczych, odbiera jednostce najmocniejsze oparcie dla swobody osobistej: własność. Nie ma dla nas żadnych złudzeń co do tego, że przyszły „ustrój socjalistyczny", który nam zachwalają autorowie socjalistyczni, przybierze te same formy, które p. Żuławski potępia jako „stalinizm". Taka jest bowiem konsekwencja kolektywizmu, który przecież stanowi ideał społeczno-ustrojowy wszystkich ruchów socjalistycznych.

Nie zbyt więc przekonuje nas to, co p. Żuławski pisze o wspólnocie ideologicznej, która rzekomo łączy socjalizm z katolicyzmem. Można stwierdzić zbieżność pewnych tendencyj socjalizmu z dążnościami katolicyzmu.. Ale stąd jeszcze daleko do wpólnoty ideologicznej.

DWA ŚWIATY.

Przed 10 laty wiele wrzawy wywołała książka szwajcarskiego socjalisty, Leyvraz, p. t.: „Od bezbożnego socjalizmu do katolicyzmu". Autor, wybitny działacz socjalistyczny, doszedł w niej do przekonania, że istnieje „przepaść" między katolicyzmem, a socjalizmem, że tę przepaść stanowi „marksizm", i że socjalista chąc być w porządku z sumieniem musi wybrać: między Chrystusem i Marksem...

Nie sam Leyvraz doszedł do tego przekonania Z głośniejszych wydarzeń tego rodzaju trzeba zanotować nawrócenie włoskiego socjalisty, Camelliego, który prawie tymi samymi słowy, co Leyvraz, ale znacznie wcześniej, określił stosunek socjalizmu do katolicyzmu.

Marksizm uważa się za teorię ekonomiczną. W rzeczywistości jest on czymś więcej, niż teorią ekonomiczną. Jest „religią", która proletariat stawia w miejsce Boga (jak hitleryzm na tym miejscu stawia rasę). Jest etyką, która kryterium dobra moralnego zawieśnia do korzyści jednej klasy społecznej w przeciwstawieniu do reszty społeczeństwa. Jest wreszcie filozofią, która przyczynę wszechrzeczy widzi w materii, a zjawiska ducha uważa za „nadbudowę" materii. Wprawdzie p. Niedziałkowski tłumaczy nam nieznużenie, że cały „materializm dziejowy" Marksa jest tylko metodą badania zjawisk, a nie systemem filozoficznym; jest to jednak jego „pium desiderium", z którym się kłóci cała praktyka socjalizmu. Marksizm jest „wiarą proletariacką", jak to doskonale określił Piechowsky, pastor protestancki w Berlinie, na podstawie ankiety przeprowadzonej w 1928 r. wśród robotników socjalistycznych dzielnicy Neu-Kölln.

Chwilowa zbieżność pewnych tendencyj socjalizmu z ogólną linią katolicyzmu nic w tym nie zmienia. Są to dwa światy, które rozdziela przepaść.

CZŁOWIEK I ŁASKA

Znamiennym w tym względzie jest stanowisko Piusa XI, dla którego p. Żuławski tyle ma czci i podziwu. W enc. „Quadrag. Anno" przyznaje, że socjalizm „mieści w sobie część prawdy", i że „jego postulaty podobne są nieraz do postulatów, które stawiają chrześcijańscy reformatorowie społeczni". Ale równocześnie stwierdza, że socjalizm nie da się pogodzić z katolicyzmem i że „nie można być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą".

P. Żuławski ze smutkiem przyznaje, że „nie wierzy"; nie doznał bowiem — jak pisze — łaski wiary. Lecz wielkie dobro, jakim jest wiara, bywa dziełem nie tylko łaski, ale i człowieka! Jest dziełem człowieka zwłaszcza w tym wypadku, gdy chodzi o przebycie ciężkiej drogi badań nad właściwą istotą socjalizmu i katolicyzmu.

Kwitując tedy szlachetne — choć nie sięgające w głąb problemu — wystąpienie p. Żuławskiego, nie możemy się wstrzymać od zalecenia mu takiej lektury, jak Marks, Engels, Bebel, Dietzgen, — więc samych socjalistycznych autorów. Dowie się z nich, że — jak mówił Bebel — „socjalizm i chrześcijaństwo, to — ogień i woda". A po tym zalecilibyśmy mu przestudiowanie enc. „Quadrag. Anno". Dowie się z niej, że katolicyzm nie jest „reakcją, ani „pachołkiem kapitalizmu", lecz w życiu społecznym chce realizować tę właśnie miłość Chrystusową, w której całkiem słusznie p. Żuławski widzi najwyższą mądrość.

J. P.

Zwracamy uwagę na „LIST SMUTNY Z III RZESZY" zamieszczony na str. VII dzisiejszego numeru.

W przededniu zbrojnego konfliktu

Włosi wkroczyli do franc. Somali!?

Warszawa, 28. XII. (Tel. wł.) Paryski korespondent „Kuriera Warsz.", donosi, że:

W paryskich kołach politycznych pojawiły się sensacyjne pogłoski, jakoby Włochy, silne rzekomym poparciem Hitlera, szykowały się do zbrojnego zagarnięcia francuskiego wybrzeża Somali wraz ze stolicą tego wybrzeża, ważnym portem Dżibutti. W kołach skrajnie lewicowych twierdzi się dziś, że Włochy przesunąć już miały pięć oddziałów wojskowych na terytorium francuskie.

Oficjalne sfery paryskie zachowują całkowity spokój, nie dementując ani też nie potwierdzając tych pogłosek.

Hr. d'Ormesson, będący ostatnio rzecznikiem francuskich kół wojskowych, ostrzega Włochy w „Figaro" przed każdym ryzykownym posunięciem. Odwet Francji — pisze znany publicysta — byłby potężny, totalny i nieubłagany.

Według doniesień korespondentów angielskich, na granicy Somali francuskiej odbywa się koncentracja dość znacznych sił wojsk włoskich, pochodzących z garnizonów w Abisynii. W związku z żądanymi przez Włochy koncesjami w porcie francuskim Dżibutti i na kolei Dżibutti—Addis Abeba, istnieją pewne obawy konfliktu między Włochami i Francją.

Ojciec św. wyjeżdża do Castel Gandolfo

Watykan, 28. XII. (M.) Na zalecenie prof. Milani, Ojciec św. uda się 15 stycznia, po przyjęciu na audiencji premiera angielskiego Nevilla Chamberlaina i lorda Halifaxa, z Rzymu do Castel Gandolfo, gdzie jest łagodniejszy klimat.

Katalonia poddaje się wojskom gen. Franco

Bilbao, 28. XII. (PAT). Z frontu katalońskiego donoszą, że wojska powstańcze zajęły we wtorek miejscowości: Santa Maria de Meya (30 klm na południowy - wschód od Tremp), Masana, Alos de Balaquer, oraz elektrownię zaopatrującą w prąd całą Katalonię. Wojska powstańcze zostały przyjęte przez ludność zdobytych miejscowości z entuzjazmem. Prócz tego zajęli powstańcy szereg ważnych, ze starategicznego punktu widzenia, pozycyj górskich. Na odcinku położonym na południowy-wschód od Leridy, między Segro i Ebro, powstańcy otoczyli miejscowość Albages oraz zajęli Solera. W godzinach wieczornych wojska powstańcze posuwały się naprzód wzdłuż drogi, wiodącej z Leridy do Tarragone. Między miejscowościami Rirbarroja i Flix kawaleria powstańcza oczyściła lewy brzeg rzeki Ebro. We wtorek po południu wzięto do niewoli około 2.000 żołnierzy rządowych. Ogólna ilość jeńców, wziętych do niewoli od początku ofensywy, wynosi przeszło 7.000.

Czerwoni potwierdzają

St. Jean de Luz, 28. XII. (PAT). Wojenny komunikat rządowy przyznaje, że wojska powstańcze poczyniły postępy na odcinku Tremp oraz na obszarze między Segro i Ebro. Na obydwu tych odcinkach akcja wojsk powstańczych była wybitnie popierana przez lotnictwo. Wojska rządowe zmuszone zostały do ewakuowania miejscowości Solera i Aspa. Komunikat rządowy stwierdza wreszcie, iż powstańcy utracili dwa czołgi i kilka samolotów.

DALSZE SUKCESY.

Malaga, 28. XII. (PAT). Tutejsza stacja radiowa donosi, że wojska powstańcze na odcinku, położonym na południe od Leridy, odnoszą dalej sukcesy. Ludność oswobodzonych miast wita wkraczające oddziały powstańcze z entuzjazmem. Lotnicy powstańczy stwierdzili, że nieprzyjaciel umacnia w pośpiechu swe pozycje tyłowe.

—ooo—

Ś. P.

DOMINIK KS. RADZIWIŁŁ

ur. w Połoneczce 12. VIII. 1852 r., opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu 28. XII. 1938 r. w Balicach.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w kościele parafialnym w Morawicy, dnia 30 grudnia o godz. 10 rano, po czym nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu parafialnym w Morawicy, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

syn, synowa, córki, zięciowie i wnuki.

Ostateczny wynik wyborów do rady miejskiej w Warszawie

Warszawa, 28. XII. (PAT). W dniu dzisiejszym główna komisja wyborcza ogłosiła urzędowy wynik wyborów do rady miejskiej m. st. Warszawy, które odbyły się w dn. 18 grudnia. Wyniki wyborów są następujące: O. Z. N. — 40 mandatów, P. P. S. — 27 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 8 mandatów, Obóz Narodowo-Radykalny — 5 mandatów, żydzi — 20 mandatów.

Do dnia 4 stycznia 1939 r. włącznie można będzie składać protesty.

Znaczenie układu handlowego polsko-litewskiego

Ryga, 28. XII. (PAT). Dziennik „Siewodnia" zamieszcza rozmowę, którą korespondent tego pisma odbył z posłem R. P. w Kownie, Charwatem, na temat ostatnio podpisanej umowy handlowej polsko-litewskiej. „Podpisanie tej umowy — oświadczył poseł — jest pierwszym realnym osiągnięciem od czasu normalizacji stosunków polsko-litewskich. Dotychczas proces pogłębiania się tej normalizacji miał charakter raczej psychologiczny, obecnie zaś zbliżenie między obu państwami weszło na drogę realnych interesów. Fakt ten pozwala przewidywać, że stosunki polsko-litewskie będą się rozwijać, co niewątpliwie przyniesie korzyści obu państwom".

—x—

Kronika telegraficzna

BUKARESZT — Brat tragicznie zmarłego założyciela „Żelaznej Gwardii" Korneliusza Codreanu, Mikołaj, zgłosił akces do „Frontu Odrodzenia Narodowego".

BRUKSELA — Podczas dzisiejszego posiedzenia senatu zmarł w czasie przemówienia na atak sercowy reksistowski senator Rhodius.

BERLIN — W związku z wiadomościami o pogorszeniu się stanu zdrowia min. Goebbelsa, ze strony urzędowej oświadczono, że przebieg choroby min. Goebbelsa jest zupełnie normalny i nie przedstawia powodów do obaw.

LONDYN — Przybył do Londynu brytyjski charge d'affaires w St. Jean de Luz celem omówienia z władzami brytyjskimi incydentu z angielską walizą dyplomatyczną na granicy francusko-hiszpańskiej.

Chamberlain nie wstąpi do Paryża

Paryż, 28. XII. (PAT). Francuskie koła dyplomatyczne zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby premier Daladier i min. Bonnet zaprosili premiera Chamberlaina i min. Halifaxa do przeprowadzenia z nimi konferencji w Paryżu przed ich podróżą do Rzymu.

Wielkie mrozy w Ameryce

Nowy Jork, 28. XII. (PAT). Północna Ameryka została nawiedzona przez falę niezwykle silnych mrozów. W Stanach: Illinois Michigan, Montana, Minnesota, North Dakota i Maine temperatura wynosi 35 st. poniżej zera. W górzystych okolicach Kanady zanotowano — 40 st.

STAN POGODY.

Warszawa, 28. XII. (PAT). Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 b. m. w dzielnicach zachodnich chmurno, miejscami opad śnieżny. — Temperatura nieco poniżej zera. Na pozostałym obszarze kraju dość pogodnie i mroźno. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

„Deklaracja z Limy"

Państwa Ameryki tworzą porozumienie

Paryż, 28. XII. (M) Z Limy, gdzie odbywał się kongres wszystkich państw amerykańskich — donoszą: Ósmy kongres wszechamerykański wypowiedział się na rzecz solidarnego współdziałania państw amerykańskich, za pracą na rzecz pokoju, za republikańską formą rządów, oraz potępił prześladowania religijne i rasowe. W specjalnej deklaracji ujętej w pięciu punktach rządy państw amerykańskich postanawiają co następuje:

1) solidarnie ze sobą współpracować nad utrzymaniem porozumienia, 2) mając na uwadze zasadę absolutnej suwerenności postanawiają przeciwstawić się każdej interwencji z zewnątrz, 3) w razie zagrożenia pokoju lub integralności terytorialnej którejkolwiek z republik amerykańskich — wszystkie te państwa zobowiązują się do przeprowadzenia narad, do wykonania umów i użycia środków odpowiednich w granicach suwerenności każdego z państw, — 4) dla ułatwienia tej współpracy ministrowie S. Z. będą odbywali wspólne narady, o ile je uznają za stosowne lub gdy jeden z nich tego zażąda, — 5) powyższa deklaracja otrzymuje nazwę — „deklaracji z Limy".

Uw. Red. — Powyższa deklaracja tworzy podstawę dla dość swobodnego porozumienia państw Ameryki, lecz nie dla związku, który pierwotnie zapowiadano.

PREZ. ROOSEVELT ZADOWOLONY

Waszyngton, 28. XII. (PAT). Prezydent Roosevelt zapytany o wyniki konferencji panamerykańskiej w Limie oświadczył, iż zdaniem jego konferencja ta osiągnęła zamierzone cele, oraz, że prace przez nią dokonane odbić się mogą pomyślnie na przyszłości kontynentu amerykańskiego.

—ooo—

Zapowiedź zmiany rządu w Japonii

Tokio, 28. XII. (PAT). Dzisiejsza prasa japońska liczy się z możliwością zmiany gabinetu jeszcze przed rozpoczęciem sesji parlamentarnej w dniu 22 stycznia. Dzienniki przypominają, że ostatnia deklaracja premiera ks. Konoye podkreślała konieczność wprowadzenia w Japonii bardziej sprężystych rządów. Konoye przeprowadził w ostatnich dniach szereg konferencji z mężami stanu starszego pokolenia, m. in. z baronem Hiranumo, z przewodniczącym rady państwowej i strażnikiem pieczęci Yuasa, oraz z kilku członkami obecnego gabinetu. Prasa uważa rozmowy te za wstęp do rekonstrukcji gabinetu

—oOo—

Zamknięto 32 loże masońskie

Warszawa, 28. XII. (Telef. wł.). Władzom nadzorczym przedstawiono sprawozdanie o wykonaniu dekretu Prezydenta R. P. w sprawie zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

Dotąd na terenie całego kraju zamknięto 32 loże masońskie, w tym 2 w Warszawie, 3 w Krakowie, 3 w Bielsku, pozostałe w miastach województwa: poznańskiego i pomorskiego.

Wśród rozwiązanych zrzeszeń figuruje 11 lóż masońskich żydowskich i 19 niemieckich.

PRZEMÓWIENIE ROOSEVELTA.

Nowy Jork, 28. XII. (PAT). Jak donosi sekretariat Białego Domu Roosevelt wygłosi w dniu 4 stycznia swoje doroczne wielkie orędzie w sprawie dotyczącej sytuacji międzynarodowej.

Nowy projekt kolonizacji żydów

Dominium żydowskie w ramach Imperium Brytyjskiego

Londyn, 28. XII. (PAT). Dawny długoletni dyrektor sekcji ekonomiczno-finansowej Ligi Narodów, a obecnie zasiadający w Izbie Gmin jako poseł niezależny, znakomity socjolog angielski **sir Arthur Salter** ogłasza na łamach „Times'a“ interesujący artykuł o zagadnieniu uchodźców żydowskich, formułując konkretne i rozsądne postulaty pod adresem rządu brytyjskiego.

Salter stwierdza na wstępie, że równolegle z zarządzeniami, mającymi na celu udzielenie tymczasowego przytułku, **podjęty być musi plan szerszy dla masowego osiedlania żydów w koloniach lub innych zamorskich obszarach.** Zdaniem Saltera — wypadnie zająć się w najbliższym czasie mniej więcej 1 milionem żydów z Niemiec. Co się zaś tyczy zagadnienia emigracji, szerzej zakrojonej, to przedstawia się ona — zdaniem Saltera — daleko poważniej.

W grę wchodzi trzy i pół miliona żydów w Polsce oraz około dwóch milionów z Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Litwy.

Znaczny odsetek tych żydów zostanie prawdopodobnie zmuszony do wyemigrowania, pomijając bowiem szerzenia się doktryn rasistowskich i wzmagający się antysemityzm, odgrywają tu rolę czynniki nie chwilowe, przede wszystkim natury ekonomicznej. Dlatego też zdaniem Saltera — **liczyć się należy z tym, że w ciągu najbliższych kilku lat ogólna liczba uchodźców żydowskich wyniesie**

od 3 do 5 milionów.

Salter zwraca się przeto do rządu brytyjskiego z apelem, by wprowadził w życie następujące postulaty: **Rząd brytyjski winien nadać swym propozycjom formę konkretną przez podjęcie planów szeroko zakrojonej kolonizacji masowej. W tym celu przede wszystkim konieczne jest znalezienie osobistości z odpowiednim prestiżem i kwalifikacjami.** Mając do dyspozycji odpowiednią pomoc oraz korzystając z informacyj osób, przeprowadzających badania na miejscu, osobistość taka przeprowadziłaby plan na wzór planu ligowego dla Grecji. Tego rodzaju plan, przyjęty i zaaprobowany przez rząd brytyjski, stanowiłby wystarczającą podstawę dla pożyczki, albowiem w przeciwieństwie do planu organizacji dobrowolnej udzielałby dostatecznej gwarancji, że zostanie należycie przygotowany i przeprowadzony. Plan dla pewnego poszczególnego obszaru nie musi posiadać charakteru międzynarodowego.

Gdy osiedlanie nastąpić ma w kolonii jednego z wielkich mocarstw. Najlepsza forma akcji międzynarodowej polega na tym, **aby każde z tych państw wystąpiło z planem kolonizacji na własnym terytorium i podjęło się we własnym zakresie skutecznego przeprowadzenia tych planów.** Kolonizacji w brytyjskiej Gujanie, gdzie według relacji Foreign Office ludność mogłaby być zwiększona 50-krotnie (obecnie liczy 300 tys. mieszkańców), towarzyszyć mogłaby podobna kolonizacja we francuskiej i holenderskiej Gujanie, przeprowadzona za pomocą bezpośredniej akcji rządów francuskiego i holenderskiego. Według wytycznych,

praktyczne rozwiązanie całego zagadnienia jest możliwe, jeżeli tylko kilka krajów się do tego przyczyni.

Możliwe, że inne obszary okażą się bardziej odpowiednie, aniżeli Gujana, ale w każdym razie zasadnicza metoda pozostaje ta sama. Byłoby rzeczą bardzo korzystną, gdyby W. Brytania podjęła inicjatywę, **jest ona bowiem głównym mocarstwem kolonialnym, a przy tym posiada specjalne doświadczenie w tej mierze.** W. Brytania jest silnie zainteresowana w tym, aby pomóc światu w masowym rozwiązaniu zagadnienia uchodźców. Powodzenie takiego planu przysporzyłoby prestiżu w oczach opinii amerykańskiej i w innych krajach, a za kilka lat rezultatem może być zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, przysporzenie potęgi brytyjskiej wspólnoty narodów przez przystąpienie do niej nowego, a pomyślnego rozwijającego się dominium — kończy swój artykuł Salter, **przewidując utworzenie w przyszłości dominium żydowskiego w ramach imperium brytyjskiego.**



Perypetie Bluma na kongresie socjal.

Paryż, 28. XII. (PAT). Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej S. F. I. O. w Montrouge zakończyły się we wtorek **zwycięstwem rezolucji Bluma, przewidującej konieczność honorowania przez Francję jej zobowiązań wobec innych państw, nad defetystyczno-pacyfistyczną rezolucją sekretarza generalnego stronnictwa Paul Faure'a.** Rezolucja Bluma uzyskała 4.322 głosów, zaś rezolucja Paul Faure'a 2.837 głosów wobec 1.000 powstrzymujących się od głosowania. Zwycięstwo rezolucji Bluma zasługuje tym bardziej na uwagę, **iż przeciw niemu została zorganizowana w przeddzień kongresu socjalistycznego cała kampania, mająca na celu utrudnienie mu stanowiska na terenie własnego stronnictwa.**

W dziedzinie polityki wewnętrznej Blum został zmuszony jednak do porzucenia swej dotychczasowej koncepcji rządu koncentracji narodowej, koniecznego — zdaniem jego — dla umożliwienia **Francji stawienia czoła swym przeciwnikom i przychylił się do wniosku mniejszości Paul Fauer'a, który wyraźnie przeciwstawiał się jakimkolwiek pomysłom utworzenia rządu unii narodowej, wskazując partii jako jedyną drogę na terenie parlamentarnym ścisłą współpracę z ugrupowaniami lewicowymi.**

Rozdźwięki w Stron. Ludowym

Warszawa, 28. XII. (Telef. wł.). W związku z pogłoskami, jakoby w Stronnictwie Ludowym miało dojść do poważnej różnicy zdań i w związku z artykułem, zamieszczonym w „Polonii“ p. t.: „Zjednoczenie narodu a polska wieś“ — Agencja Agrarna zbliżona do Stronnictwa Ludowego pisze, że niewątpliwie w tak dużym Stronnictwie istnieją różnice zdań co do taktyki i pociągnięć, lecz były one zawsze dotąd załatwiane wewnątrz Stronnictwa. Należy przypuszczać, że zbliżające się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego dadzą możność gruntownej rewizji sytuacji i taktyki oraz ustalenia właściwych pociąg[illegible]

UWAGA REDAKCJI. — Artykuł, o którym mowa, pojawił się w katowickiej „Polonii“ na Boże Narodzenie i nosił podpis: W. W.... Autor omawiał w nim m. in. działalność S. L. i kierownictwu zarzucił, że za wiele uprawia „gadania“.

DLA ŻYDÓW PRZYJMUJĄCYCH KATOLICYZM

Drohobycz, 28. XII. (Tel.). Rzymsko-katolicki urząd parafialny w Drohobyczu otwiera z dniem 15 stycznia 1939 r. katechumenat, który przygotowywać będzie żydów do przyjęcia religii katolickiej.

Nowy protest Polski w Pradze

Praga, 28. XII. — Poseł Rzplitej w Pradze dr Papee zjawił się we wtorek u czecho-słowackiego ministra spraw zagr. dr Chvalkovsky'ego i złożył protest z powodu usunięcia i zniszczenia tablicy konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie przez Czechów. Tablica ta była umieszczona u wejścia do budynku konsulatu.

Ciężki stan zdrowia Ks. Kard. Kakowskiego

Warszawa, 28. XII. (Tel.). Stan zdrowia Jego Eminencji Ks. Kardynała Kakowskiego w ciągu nocy i środy nie uległ istotnej zmianie. Temperatura wynosi ponad 38 stopni. Osłabienie serca trwa. Zarówno duchowieństwo, jak i liczne rzesze wiernych zanoszą modły o polepszenie jego zdrowia.

Pomoc lekarska dla młodzieży akademickiej

Warszawa, 28. XII. (Telef. wł.). **W wyniku konferencji, odbytej w Ministerstwie Oświaty przeprowadzona będzie wkrótce reorganizacja pomocy lekarskiej dla młodzieży akademickiej na wyższych uczelniach. Jak wiadomo, na uniwersytetach i politechnikach istniały dotąd studenckie kasy chorych, których działalność wywoływała krytykę. Nowa organizacja pomocy lekarskiej dla studentów będzie ściśle zespolona z wydziałami lekarskimi uniwersytetów.**

Giełda warszawska

Warszawa, 28. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.60, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.20, Gdańsk sprzedaż 100.25, kupno 99.75, Londyn 24.68, Mediolan sprzedaż 27.92, kupno 27.78, Nowy Jork 5.28¾, Paryż 13.95, Praga 18.10, Sztokholm sprzedaż 127.39, kupno 126.71 Zurych 119.30 marka niemiecka srebrna sprzedaż 88.—, kupno 85.—.

Akcje: Bank Polski 138, Bank Handlowy 58, Żyrardów 63¾, Węgiel 47—47.5. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 83 ¾, II em. 84¾, 4 i pół proc. wewn. 65, 4 proc. konsolidacyjna grube odc. 66 $^{1}/_{8}$, drobne odc. 65 $^{1}/_{8}$. Tendencja utrzymana.

OZN W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Katowice, 28. XII. (Tel.). We wszystkich kołach O. Z. N. na terenie Śląska odbywają się zebrania, na których omawia się bieżące zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem kwestii żydowskiej oraz konieczności szybkiego spolszczenia handlu i rzemiosła.

Warszawa, 28. XII. (Tel.). Ulice Warszawy są zasypane tysiącami ulotek, wydanymi przez Służbę Młodych O. Z. N., wzywających do kupowania w sklepach polskich z pominięciem firm żydowskich. Na murach miasta rozlepiono podobne afisze.

PAPIER DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Warszawa, 28. XII. (Telef. wł.). **Polskie papiernie otrzymały w ostatnich tygodniach większe zamówienia na eksport papieru gazetowego do Ameryki Południowej, m. in. na papier, produkowany w Zagłębiu Dąbrowskim. Papier ten użyty będzie również w kilku dziennikach, wychodzących w Buenos Aires.**

—o—

Min. Ciano — 15 lutego w Warszawie

Paryż, 28. XII. „Temps“ przynosi z miarodajnego źródła wiadomość, iż min. Ciano ma przybyć do Warszawy z wizytą dn. 15 lutego.

Egipt będzie bronił swych praw do Kanału Suezkiego

Kair, 28. XII. (PAT). Egipski minister spraw zagr. oświadczył w parlamencie, **iż Egipt będzie bronił swoich uprawnień w Kanale Suezkim.** Jak dotychczas, rząd egipski nie otrzymał żadnej no[illegible] w sprawie kanału, ani też nie prowadził na ten[illegible] mat żadnych rokowań. Jednak przez cały czas [illegible]nuje praw kraju, przez który kanał przechod[illegible] który na budowę kanału udzielił koncesji.

—x—

„Nie powierzymy swych losów baśniom, zabobonom"...

Przemówienie wigilijne ks. Kardynała Prymasa Hlonda

W wigilię Bożego Narodzenia Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, wygłosił przed mikrofonem P. Radia przemówienie, z której przytaczamy ważniejsze wyjątki.

„Religijny i narodowy instynkt każe nam, zwłaszcza teraz utrzymać na takim poziomie polską wilię jako wyraz naszej aktualności duchowej. — Przez tych twórczych i pracowitych lat dwadzieścia przebyliśmy daleką drogę w poszukiwaniu zasad dobra, wielkości, szczęścia. Inniśmy już niż wtedy, w listopadowe dni swobody: bo mniej uwięzieni w pustym doktrynerstwie, spokojniejsi a przede wszystkim lepsi. Realniej oceniając wartości ducha, jaśniej widząc jego horyzonty, nie będziemy się już cofali ku materializmowi i niedowiarstwu. Od resztek antyklerykalizmu, od bezpłodnych formułek laicyzmu i jego rozwiązanych przybytków

PRZEMY NAPRZÓD KU WYŻYNOM WIARY I ETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

I nic to, że naokoło nas bezbożnictwo zasłania ludom gwiazdę betleemską a z obchodów Bożego Narodzenia usuwa religijny pierwiastek. Nic to, że przewroty myślowe robią tam z Chrystusa mit i fabułę a cześć Jego zastępują kultem rewolucji i sobótki. My tym szczerzej oprzemy się na prawdzie objawionej przez Syna Bożego. Nie powierzymy swych losów baśniom, zabobonom lub dębom, lecz oddamy się w wieczystą opiekę Opatrzności Boskiej. Na tym podkładzie myślowym niech się snują polskie obrzędy Bożego Narodzenia. — Niech do nas przemówi czar zaklęty w kolędach, opłatku, życzeniach, pasterce.

Kolędujmy. — Niech się rozśpiewa kolęda wszystkimi tonami, akcentami, barwami duszy polskiej. Niech napełni ciepłe izby, niech jako pacierz brzmi na pasterce w mroźnych kościołach, niech jak zew huczy w czujnych strażnicach granicznych, niech z polskiej anteny szybuje po przestworzach, a otaczając kulę ziemską,

NIECH TRAFI DO KAŻDEGO POLSKIEGO SERCA

na lądzie i na morzu, zwiastując wszędzie radość polskiej wilii.

Składajmy sobie życzenia. **Rzeczpospolita niech się zwiera wewnętrzną zgodą obywateli, niech zdrowym duchem przerasta inne państwa**, niech na wiecznym zakonie opiera swe ustroje i prawa, niech pomyślnie rozwija swój dobrobyt, swą potęgę zbrojną, swoje znaczenie międzynarodowe i swą chrześcijańską kulturę. — Kościół, wierny stróż duchowej spuścizny narodu, niech zasadami i mocą pełnego chrześcijaństwa zaprawia polskie życie, strzegąc go od dawnych i współczesnych błędów,

ZWIĘKSZAJĄC JEGO ODPORNOŚĆ NA POKUSY POGAŃSTWA WSCHODNIEGO I ZACHODNIEGO,

zabezpieczając kraj od naśladowania przykładów świętokradzkiego kultu oddawanego dyktatorom, rasie, przyrodzie.

Mimo chmur, zasłaniających europejskie widnokręgi polityczne, Polska wkracza spokojna w Rok Nowy, bo jest świadoma swej dobrej woli, swego znaczenia i powołania. A że w tym nowym roku chcemy być lepsi jako ludzie i jako dzieci Boże i jako stróże Państwa, ufnie odwracamy wielką kartę kalendarza narodowego, oddając się w opiekę nieśmiertelnemu Królowi wieków.

Wiadomości z kraju

Nowe kierownictwo Diecezjaln. Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach

KAP.: Ks. Biskup dr Cz. Kaczmarek, powołał na stanowisko dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach, ks. kan. St. Borowieckiego, dotychczasowego proboszcza w Koniecpolu. Równocześnie zostali mianowani: ks. prof. dr Jan Jaroszewicz asystentem DIAK, ks. dr L. Świderski asystentem kościelnym Kat. Stow. Mężów, ks. R. Błaszczakiewicz asystentem Kat. Stow. Kobiet, ks. dr W. Piwowarczyk sekretarzem gen. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej, ks. dr S. Sobalkowski asystentem Kat. Stow. Młodz. Męskiej, ks. Jan Grabowski asystentem Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Na prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej został powołany p. mgr Emil Bałuciński, naczelnik wydziału w Okręgowej Izbie Kontroli Państwa.

Zakończenie III kursu w Katol. Uniw. Wiejskim w Wąchocku

Dnia 21 grudnia b. r. odbyło się zakończenie trzeciego kolejnego kursu w Katolickim Uniwersytecie Wiejskim w diecezji sandomierskiej w Wąchocku. Kurs trwał trzy całe miesiące i wzięły w nim udział dziewczęta w liczbie 44. Na zakończenie wszystkie uczennice odbyły rekolekcje pod kierunkiem ks. dra Krzystofika i na Mszy św. odprawionej przez JE. Ks. Bpa Lorka przystąpiły do Komunii św. Ks. Biskup, po nabożeństwie, wygłosił kazanie okolicznościowe. W zakończeniu uroczystości wzięli udział starosta powiatowy z Iłży i inspektor szkolny z Ostrowca. Następny kurs będzie dla chłopców.

Ukraińcy w Małopolsce rozpoczęli przygotowania do wyborów samorządowych

Zaraz po świętach ukazała się odezwa krajowego komitetu wyborczego, podpisana przez czołowych działaczy Frontu Jedności Narodowej, Związku Ukrainek oraz kilku innych organizacji, wzywająca do wytężonej akcji wyborczej do rad miejskich i rad gromadzkich. Odezwa ta podkreśla, że wybory samorządowe odbywają się na innych zasadach, jak wybory parlamentarne, dając możność wystawiania kandydatów „bez potrzeby uzgadniania tych z polskim obozem prorządowym". Wszystkie ukraińskie organizacje oraz całe społeczeństwo ukraińskie winno rozwinąć jak najżywszą aktywność celem „obrony praw ukraińskich w samorządowych wyborach". Odezwa kończy się wezwaniem: „Pamiętajmy, że prawa posiadają tylko ci, którzy je zdobywają".

Krwawa bójka parobczaków z policją

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia przed kościołem w Górach powiatu pinczowskiego wynikła bójka pomiędzy parobczakami, w czasie której, Edward Zabora z Kołków, zranił wystrzałem rewolweru Józefa Staka i Michała Góraka. — Zaborę usiłowali aresztować dwaj posterunkowi PP. pełniący w pobliżu służbę, wówczas awanturnik zaczął do nich strzelać, raniąc obydwu. [illegible]cu zdołano Zaborę rozbroić, po czym został [illegible]owany.

Województwo śląskie złożyło najwięcej na gwiazdkę dla dzieci

WOJ. NOWOGRÓDZKIE NAJMNIEJ.

Jak wynika ze sprawozdania Naczelnego Wydziału Wykonawczego Og. Kom. Pom. Zim. Bezrobotnym — poza stolicą, która złożyła 147.615.15 zł. na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w czasie zbiórki w dniach od 3 do 8 grudnia br. największą kwotę **zebrano w woj. śląskim — 144.450.50 zł.** — najmniej w woj. nowogródzkim — 7.470.78 zł. Woj. poznańskie jest drugie z rzędu z 50.725.35 zł., **trzecie: łódzkie 35.313.43 — następnie pomorskie 22.599.37, krakowskie — 22.218.27 zł.**, warszawskie — 21.885.17, białostockie — 19.442.80, lwowskie — 17.531.52, kieleckie — 16.951.54, tarnopolskie — 14.487.93, wileńskie — 13.476.25, poleskie 13.121.16, lubelskie — 13.106.32, stanisławowskie 11.038.54, **wołyńskie 10,682.95 zł.**

—ooo—

Złoto płynie do Ameryki

Najwymowniejszym wyrazem niepewności sytuacji międzynarodowej jest trwający od marca br. odpływ złota z krajów europejskich do Ameryki. **Odpływ ten przybrał cechy zjawiska stałego.** — W ciągu ostatnich 4 miesięcy odpływ ten wzmógł się znacznie, osiągając wartość — **1.250,000.000** dolarów.

W związku z wyłaniającymi się coraz nowymi trudnościami pewne koła waszyngtońskie rozważają **projekt zwołania międzynarodowej konferencji** w celu rozpatrzenia **najskuteczniejszych sposobów uratowania zagrożonego pokoju.** Konferencja ta miała by zająć się również kwestią udostępnienia źródeł surowcowych krajom, nie posiadającym kolonii oraz zagadnieniem ożywienia wymiany międzynarodowej. Plan takiej konferencji popiera również Anglia, która niedawno za pośrednictwem sir George'a Paisha, wybitnego ekonomisty angielskiego, sondowała teren waszyngtoński w tej sprawie. Mimo rezerwy, z jaką Waszyngton odnosi się do projektu konferencji międzynarodowej, temat ten nie schodzi z porządku dziennego dyskusji, prowadzonych przez amerykańskich polityków i mężów stanu.

Trudność dojścia do skutku nowej międzynarodowej konferencji leży w tym, że nie wiadomo jakie stanowisko wobec konferencji zajęły by państwa t. zw. bloku totalistycznego, t. j. **Niemcy, Włochy i Japonia.**

—x—

Ceny giełdowe zboża i mąki

W dniu 28 grudnia 1938 r. na Giełdzie Zbożowo-Towarowej notowano następujące ceny:

Zboża:

Pszenica 80 proc. ziarn. szklista	23.00—23.50
Pszenica jednolita czerwona	21.50—21.75
Pszenica jednolita biała	21.50—21.75
Pszenica zbierana	20.50—20.75
Żyto standart I.	16.25—16.50
Żyto standart II.	15.15—15.40
Jęczmień jednolity	17.00—18.00
Jęczmień przemiałowy	16.00—16.25
Jęczmień pastewny	15.75—16.00
Owies niezadeszczony	17.25—17.75
Owies standart I (lekko zadeszcz.)	16.25—16.75
Owies standart II. (zadeszcz. dop.)	15.50—15.75

Przetwory młynarskie:

Mąka pszen. z workiem 30 proc.	42.75—44.75
Mąka pszen. wyciągowa 0-35 proc.	42.25—44.25
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	39.00—40.00
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	35.00—36.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	33.00—34.00
Mąka pszen. gat. IIA. 50-65 proc.	29.25—29.75
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	30.25—30.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	23.75—24.25
Mąka pszen. gat. III 65-70 proc.	20.25—20.75
Mąka pastewna	13.75—14.00
Mąka razowa 0-95 proc.	29.15—29.50

Mąka żytnia z okr. Krakowskiego:

[illegible] gat. IA 0-55 proc.	27.00—27.50
[illegible] razowa 0-95 proc.	[illegible]3.25—23.50

[illegible]a ogólna: ożyw[illegible]

Z szerokiego świata

WYBITNY CZŁONEK AKCJI KATOLICKIEJ — PREZYDENTEM SZWAJCARII. (KAP): Rada związkowa konfederacji szwajcarskiej wybrała prezydentem Szwajcarii dra Filipa Ettera, wybitnego i zasłużonego działacza Akcji Katolickiej.

W POBLIŻU ST. WARTHA W ERFURCKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA KOLEJOWA. Pusty pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy. Dwa wagony pociągu towarowego zapaliły się, a trzy dalsze wagony wykoleiły się. Spod szczątków pociągu wydobyto zwęglone zwłoki jednego z kolejarzy, dwóch konduktorów odniosło rany.

313 TYS. ŻYDÓW W PÓŁNOCNEJ AFRYCE. Agencja „La Correspondenza" informuje, że wedle ostatnich spisów ludności, przeprowadzonych w koloniach francuskich i włoskich, liczba żydów, zamieszkałych stale w Afryce północnej, wynosi 313 tys. osób, w tym 150 tys. żydów przypada na Marokko, 140 tys. na Tunis i Algier, 19 tys. na Trypolitanię i 4 tys. na Cyrenaikę. W okolicach Trypolisu żydzi stanowią 2/3 ludności tubylczej.

MIESZKANKA HELSINEK MARIA ANDERSEN UKOŃCZYŁA W OSTATNICH DNIACH 110 LAT ŻYCIA. Jest to najstarsza kobieta w Finlandii. Maria Andersen otrzymała życzenia od całego kraju, m. in. złożył jej osobiście życzenia prezydent miasta Helsinki, ofiarowując staruszce bukiet kwiatów. Zarząd miejski przyznał jej ponadto dożywotnią rentę. W dniu 110-tej rocznicy urodzin Marii Andersen odwiedziły ją dwa zespoły chórów akademickich, które odśpiewały staruszce szereg pieśni.

ZGON KAROLA CZAPEK'A. W Pradze zmarł w wieku lat 49 znany aktor czeski Karol Czapek. Czapek należał do bliskiego otoczenia zmarłego prezydenta Masaryka. Do najbardziej znanych jego dzieł należą: „Listy z Anglii" i „Ur", fantazja dramatyczna, do której autor wprowadził nowoczesną postać symboliczną — „robot'a".

SOWIETY WPROWADZIŁY KSIĄŻKI ROBOTNICZE. Prasa sowiecka donosi, że na terenie całej Rosji Sowieckiej decyzją rządu, zostają wprowadzone książki robotnicze dla wszystkich robotników i pracowników. Książka robotnicza zawierać będzie stopień wykształcenia, zawód, miejsce pracy, zmiany, jakie zajdą w zatrudnieniu, powody przeprowadzanych zmian, pochwały i uznania. Natomiast kar oraz upomnień nie wolno będzie wpisywać do tych książek.

KRADZIEŻ MUMII NA OKRĘCIE. Na statku „Northumberland", który odbywał podróż z Kairo do Londynu, została skradziona mumia staroegipska, która miała być dostarczona do Muzeum Brytyjskiego w Londynie. Wszystkie poszukiwania za sprawcą kradzieży pozostały bez skutku.

W OTOCZENIU 120 DZIECI, WNUKÓW I PRAWNUKÓW. Turcja w Europie ma wyjątkowy przywilej długowiecznych ludzi. Po zmarłym przed kilku laty najstarszym człowieku świata, który liczył podobno około 140 lat, pojawia się obecnie na widowni znowu długowieczny starzec, mieszkaniec miasta Syrd we wschodniej Turcji, który twierdzi, że ma 135 lat. W tych dniach starzec wraz ze swą małżonką obchodził 110 rocznicę ślubu. Na tę rzadką uroczystość rodzinną przybyło 120 dzieci, wnuków i prawnuków, wyszłych z tego najstarszego chyba na świecie małżeństwa.

PROCES CZŁONKÓW B. „ŻELAZNEJ GWARDII". Przed sądem wojskowym w Kluzu (Siedmiogród) odbył się proces przeciwko 15 mieszkańcom m. Reszycy, oskarżonym o przynależność do b. „Żelaznej Gwardii". 10-ciu oskarżonych skazano na kary więzienia od 6 do 8 miesięcy. 8 uniewinniono.

KOŁO MIEJSCOWOŚCI GHERLA W SIEDMIOGRODZIE RUNĄŁ NA ZIEMIĘ W CZASIE LOTU ćwiczebnego rumuński samolot wojskowy. Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ doszczętnemu rozbiciu.

W PORCIE W KONSTANCY SPŁONĄŁ JEDEN ZE SKŁADÓW, należących do dyrekcji portu. Straty wynoszą około miliona lei. Pod Bukaresztem, w miejscowości Monastirea, spłonęły koszary żandarmerii oraz apteka wiejska. Straż ogniowa, spiesząca do pożaru z Bukaresztu, musiała zawrócić z drogi, gdyż z powodu silnej zamieci śnieżnej nie można się było przedostać.

Czytajcie i rozpowszechniajcie [dzien]nik katolicki „GŁOS NARODU"

Przygotowania Stanów Zj. na wypadek wojny

Waszyngton, 28. XII. (PAT.). Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że wydał polecenie związkowym władzom lotniczym, aby od początku przyszłego roku budżetowego, to znaczy od 1 lipca 1939 r. **kształciły rocznie 20.000 studentów szkół wyższych oraz uniwersytetów na pilotów.** Zarządzenie to ma na celu stworzenie, na wypadek wojny, znacznej rezerwy wykształconych kierowców samolotów. Prezydent oświadczył dalej, że najzdolniejsi z tych pilotów będą mogli jeszcze przejść kurs dokształcający i wstąpić następnie do rezerw armii i marynarki.

Prezydent Hacha na Słowaczyźnie

Do Rużomberku na Słowiańszczyźnie przybył prezydent Hacha, serdecznie witany przez ludność słowacką. Prezydent złożył na grobie ks. Hlinki kwiaty. Serdecznością nacechowane było też przemówienie premiera rządu słowackiego dr Tiso. — Dr Tiso zapewnił prezydenta, że po uzyskaniu autonomii przez Słowację wypełnione zostały warunki spokojnego współżycia obu narodów. Prezydent Hacha, obrany również z woli narodu słowackiego, stanął na czele państwa dlatego właśnie, iżby stał na straży również tego pokoju, który winien stać się pokojem trwałym.

Prezydent Hacha odpowiedział, że, składając wieniec na grobie ś. p. ks. prałata Hlinki, chce tym powiedzieć cieniom zmarłego, iż jego naród stanął już u celu. **Oba narody, słowacki i czeski, osiągnęły już granice porozumienia i zrozumiały, jak bardzo są od siebie zależne i jak bardzo ze sobą związane.** „Wszyscy Czesi — mówi prezydent — powitają niewątpliwie z radością słowa premiera słowackiego, które oznaczają, że odtąd trwały pokój zapanował między obu narodami. Dawne konflikty pozostały poza nami; przed nami leży wspólna praca, która jeszcze bardziej nas bratersko połączy" zakończył swe przemówienie prezydent Hacha.

Mowa prezydenta Hachy powitana została z żywym zadowoleniem przez Słowaków.

NARADY CZESKO-SŁOWACKIE.

Z Rużomberku prezydent Hacha wyjechał do Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie spędzi **kilka dni w towarzystwie ministra rolnictwa dr Faierabenda, ministra sprawiedliwości dr Kreiczego, płk. sztabu generalnego Nemetka i innych wysokich urzędników ministerialnych, odbyć się mają ważne narady z przedstawicielami rządu słowackiego, którzy również tam przybyli. Poruszone będą rozmaite kwestie aktualne, a m. in. kwestia budżetowa, która sprawia jeszcze duże trudności. Wydatki budżetowe mają być zredukowane o jedną trzecią.**

Prezydent Hacha wystąpił z inicjatywą zredukowania swej własnej pensji o 230 tys. koron rocznie i wydatków na kancelarię prezydialną — o 468 tys. koron rocznie.

Oszukańcza afera filmowa we Francji

Dziennik „Paris Soir" pisze w związku z aresztowaniem dyrektora koncernu filmowego „Pathe" Bernarda Nathana, oskarżonego o milionowe defraudacje, iż Nathan przybył do Francji z zapadłego miasteczka w Europie Środkowej i uzyskał naturalizację. Swą filmową karierę **rozpoczął od produkowania filmów pornograficznych.** W r. 1926 Nathan założył fabrykę kopij filmowych, zaś w dwa lata później nabył pakiet akcji, dzięki któremu zyskał decydujący wpływ w towarzystwie „Pathe-Cinema". Prowadził wraz z rodziną bardzo wystawny tryb życia, wydając **liczne przyjęcia, na których bywały bardzo wybitne osobistości.** Towarzystwo „Pathe-Nathan", stało się największym francuskim przedsiębiorstwem filmowym. **Kapitał 50 milionów franków, został podniesiony do 160 miln.** — Sto milionów nowych akcyj wypuszczono w roku 1930. Ponieważ towarzystwo nigdy nie wypłacało dywidendy, kilku akcjonariuszy wniosło skargę do sądu, który ogłosił upadłość towarzystwa, zaś **Nathan i jego wspólnicy zostali aresztowani.** Drugi wspólnik Nathana, Simon Hirsch (pseudo Cer), był bardzo znany w niektórych kołach paryskiego towarzystwa. **Trzeci współoskarżony Grek Johanides** zapytany przez sędziego śledczego o sumę 500 tys. fr., oświadczył, iż będąc patriotą greckim złożył je swego czasu bezimiennie na ręce Venizelosa na rzecz budowy torpedowca greckiego.

—x—

Niebywały ruch na kolejach niemieckich

Berlin, 28. XII. (PAT.). Ruch świąteczny na kolejach niemieckich, a zwłaszcza na dworcach berlińskich, był w tym roku szczególnie wielki i przewyższał o 11 procent ruch zeszłoroczny. — W okresie od 20 grudnia do 24 grudnia włącznie **sprzedano w Berlinie 478.098 biletów kolejowych.** Przy włączeniu do tej liczby ruchu tranzytowego oraz pasażerów, którzy w ostatnich dwuch dniach opuścili Berlin lub przez Berlin przejeżdżali, określić można przypuszczalnie liczbę pasażerów berlińskiego węzła kolejowego w czasie od 20 do 2[illegible] grudnia br. na przeszło pół miliona osób.

Tulipany „pokoju monachijskiego"

Centralny komitet hodowców cebulek kwiatowych w Holandii postanowił dla upamiętnienia „pokoju" monachijskiego zaofiarować rządom czterech państw, których podpisy figurują pod umową monachijską, kilkadziesiąt tysięcy cebulek kwiatowych dla ozdobienia trawników i skwerów przed gmachami parlamentów. Znamiennym jest, że dar ogrodników holenderskich został o tyle przekształcony, że w Berlinie np. ofiarowane cebulki tulipanowe zamiast przed gmachem parlamentu posadzone będą na skwerku przed pomnikiem królowej Luisy i Fryderyka Wilhelma III w [illegible] na przeciwko dawnego pałacu cesar[illegible] Rzym przeznaczył zaofiarowane kwiaty na ozdobienie jednej z nowych arterii Wiecznego Miasta, Via Vitorio. — Paryż natomiast i Londyn postanowiły zużyć zaofiarowane kwiaty, zgodnie z wolą ofiarodawców, dla upiększenia skwerów i ogrodów przed gmachami parlamentów.

Przed pałacem Bourbonów, siedzibą francuskiej Izby Deputowanych, posadzonych będzie 18.000 hiacyntów i 40.000 tulipanów. Ofiarodawcy nie pominęli również Pragi, która otrzyma 11 tulipanów darwinowskich, 12 tulipanów podwójnych i 10.000 hiacyntów dla obsadzenia placu przed gmachem parlamentu.

Walka o radnych

Co myśleć o wyborach do rad gromadzkich?

Jednocześnie z wyborami do rad miejskich odbywają się w poszczególnych województwach wybory do rad gromadzkich. O ile jednak wybory w miastach, szczególnie większych, mają charakter wybitnie polityczny, o tyle wybory do rad gromadzkich odbywają się bez silniejszych akcentów partyjno-politycznych. Świadczy o tym fakt, że w olbrzymiej ilości gromad (ok. 80% gromad) wybory odbywają się bez głosowania, na skutek zgłaszania jednej tylko listy kandydatów.

PRZYNALEŻNOŚĆ PARTYJNA CZY WALORY OSOBISTE?

Zjawisko powyższe tłumaczy się tym, że na wsi o wyborze radnych nie decyduje ich przynależność do tej czy innej partii politycznej, lecz osobiste walory kandydatów. Na to składa się szereg przyczyn. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że wieś polska w całej swej masie nie posiada wyraźnego oblicza partyjno-politycznego. Wypływa to z faktu, że poziom wyrobienia politycznego naszej wsi, jest jeszcze dość niski, a to przede wszystkim na skutek niskiego poziomu oświaty ogólnej. Stąd nastroje polityczne wsi polskiej są bardzo zmienne, a jednocześnie tak łatwo jest administracji państwowej wpływać na wynik głosowania.

Aby się to oblicze ideowo-polityczne skrystalizowało, a nastroje uległy pewnej „stabilizacji“, trzeba jeszcze wiele pracy.

Drugim momentem niezmiernie ważnym jest małe nasilenie antagonizmów partyjnych w obrębie danej wsi, nawet najbardziej politycznie wyrobionej. Po prostu dlatego, że zbiorowisko ludzi jest niewielkie, i że to zbiorowisko jest silnie powiązane pokrewieństwem, stosunkami sąsiedzkimi itp. Tym się np. tłumaczy, że we wsiach politycznie rozbudzonych, spotykamy się raczej z jednolitą przynależnością partyjną danej wsi. A więc spotyka się całą wieś „narodową“, czy „ludowcową“ itp.

Trzeci moment zasługujący na podkreślenie, to personalny punkt patrzenia wyborców wiejskich na kandydatów, a nie partyjno-polityczny. W mieście o głosowaniu na danego kandydata decyduje polityczna jego przynależność. Dlatego wyborca oddaje przede wszystkim głos na tę czy inną partię. Głosowanie na kandydata jest rzeczą drugorzędną.

Na wsi, poza nielicznymi wyjątkami, jest wręcz przeciwnie. Wyborca oddając głos ma na uwadze przede wszystkim osobiste walory kandydata. Czy dobrze prowadzi swoje gospodarstwo, czy jest uczciwy, sprawiedliwy, czy cieszy się ogólnym szacunkiem sąsiadów, itp. Przynależność partyjno-polityczna, odgrywa drugorzędną rolę. Częstokroć antagonizmy rodowe odgrywają większą rolę od politycznych. Znane są wypadki, że „walka wyborcza“, to walka przede wszystkim dwu lub więcej rodzin mających między sobą różne porachunki.

WYBORY W R. 1933/34.

Toteż wielkim przewrotem były wybory samorządowe przeprowadzone w latach 1933/34. Odbywały się one na podstawie nowego prawa samorządowego, uwzględniającego m. in. zgłaszanie list i głosowanie na listy z zachowaniem różnych terminów i t. p.

Obserwowałem wówczas wybory w województwach centralnych. Przede wszystkim chłopi nie mieli pojęcia o nowej samorządowej ordynacji wyborczej. Sądzili, że tak jak dawniej, zostaną zwołani na zgromadzenie, i będą mogli swobodnie po nazwisku wybierać tych czy innych gospodarzy. Nawet tam, gdzie chłopi byli poinformowani — samodzielne listy chłopskie były unieważniane, a to z powodu różnych braków formalnych.

Toteż o wyniku wyborów decydował: starosta z sekretarzem gminy lub wójtem. Wchodzono w kontakt z pewnymi elementami na wsi, częstokroć nie cieszącymi się najmniejszym zaufaniem ogółu, kompletowano listę B. B. W. R., ogłoszono wybory w ciągu 24 godzin, przy czym gdy chłopi nie lubiący na ogół punktualności — przybyli na punkt zborny — dowiadywali się tylko, że z przyczyn tych czy innych radnymi gromadzkimi zostali wybrani tacy a tacy.

Można sobie wyobrazić wzburzenie i rozgoryczenie wyborców. Toteż wybory przeprowadzane przez BBWR wyrządziły wiele szkody. Robiono „wielką politykę“ kosztem najistotniejszych interesów wsi.

KŁÓTNIE PARTYJ.

W świetle powyższych wywodów, jakże niepoważnie wyglądają kłótnie partyj politycznych na tle ostatnich wyborów do rad gromadzkich. Czytając prasę „ozonową“, dowiadujemy się, że 80 proc. radnych to „ozonowcy“. Czytając prasę Str. Narodowego, — dowiadujemy się, że ci radni to są „narodowcy“. Prasa Str. Ludowego zalicza ich znowu na własne konto.

Laik nie wie, co o tym sądzić. Ale kto zna wieś, ten wie, że 80 proc. radnych wybieranych w wyborach gromadzkich, jest bez przynależności partyjno-politycznej. Można najwyżej mówić o pewnym „nastawieniu“, o pewnej „sympatii“. O przynależności partyjnej radnego zadecyduje ta partia, która wysunie program odpowiadający nastrojom i interesom wsi i wieś tę obejmie swą siecią organizacyjną.

Tak więc wszelkie kłótnie i walka partyj o radnych gromadzkich jest zjawiskiem niepoważnym. Tym bardziej, że wybory do rad gromadzkich nie są, przy obecnym wyrobieniu politycznym wsi warunkiem nastrojów politycznych kraju.

K. T.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy

Wybory w świetle katolickiej opinii

K. A. P. podała niedawno komunikat, w którym stwierdziła, że ostatnie wybory samorządowe olbrzymią, bo 5-krotną przewagę nad socjalistami dały listom, które wystąpiły pod hasłami katolickimi. Gdy zaś prasa socjalistyczna dopatrzyła się w tym komunikacie politycznych tendencyj, K. A. P. oświadcza:

„Chodziło nam tylko o stwierdzenie istotnego stanu rzeczy wobec opinii publicznej, jak również o przypomnienie o wynikających stąd obowiązkach radnych miejskich. Zawieranie bloków, paktów, kompromisów pomiędzy stronnictwami politycznymi nie należy do zadań Kościoła, który stoi ponad i poza partiami.

Prawda, Kościół wkracza nieraz na teren polityczny, ale wyłącznie jako stróż moralności, gdy podstawy jej są zachwiane, gdy depce się prawo Boże i nakazy i stosuje się terror moralny i fizyczny. Misją Kościoła jest rozbrajanie nienawiści, szerzenie pokoju i atmosfery zgodnej współpracy wśród warstw społecznych i stronnictw politycznych. Dlatego też, jeżeli Kościół pozwala swym kapłanom w pewnych warunkach należeć do stronnictw i kandydować do ciał ustawodawczych lub samorządowych, to tylko w tym celu, by ich obecność w poszczególnych ugrupowaniach przyczyniała się do łagodzenia tarć i przypominania nakazów etyki chrześcijańskiej.

Pomimo niewątpliwej popularności haseł katolickich w ostatnich wyborach samorządowych i sukcesu list, które je wystawiły (920 : 179), musimy przyznać organowi socjalistycznemu rację, **że lista socjalistyczna zyskała w wielkich ośrodkach miejskich (Warszawa, Łódź, Kraków) stosunkowo dużo mandatów, stanowczo za dużo.** Złożyło się na to wiele przyczyn: niezadowolenie mas pracujących z racji bezrobocia i dużej nędzy, brak należytej kontrakcji ze strony katolickiej, rozbicie list katolickich, trudności czynione związkom katolickim i narodowym itp., gdy tymczasem związki socjalistyczne cieszą się całkowitą swobodą akcji, a nawet poparciem w wielu wypadkach ze strony czynników państwowych“.

Dyletant F. Goetel do dyletantów

Znany powieściopisarz, Ferd. Goetel, ogłosił drukiem książkę p. t.: „Pod znakiem faszyzmu“. P. Goetel zachwala w niej faszyzm i wzywa Polaków do wprowadzenia ustroju „totalnego“. P. Mackiewicz nazywa ją „książką dyletanta niebezpieczną dla dyletantów“... Goetel — pisze p. Mackiewicz w „Słowie“: —

„nie potrafił nawet w swej książce zdefiniować co to jest faszyzm, co to jest totalizm i — przepraszam go bardzo — ale widać, że nie ma o tym zielonego pojęcia, wprost brakuje mu prawnego i historycznego pogłębienia myśli koniecznego do poważnej dyskusji o tym przedmiocie. Przykro mi pisać tak o wybitnym pisarzu, świetnym styliście, którego wszystkie powieści czytałem z rozkoszą, o człowieku dużej kultury umysłowej i człowieku niewątpliwie rozsądnym. Ale p. Goetel rozprawiający o ustroju politycznym jest przede wszystkim dyletantem i to jest właśnie niebezpieczne.

Dyletanci mają wpływ na dyletantów i dlatego książka p. Goetla, składająca się z samych dyletanckich frazesów może mieć niebezpieczne konsekwencje w Polsce. Był taki dziennikarz w Polsce, nieuk, dyletant, frazesowicz, piszący swe artykuły z tupetem i zacięciem literackiem, stylem zresztą ze szkoły Kadenowskiej, — ale w tych artykułach nie było nic, literalnie nic, poza jakąś mydlaną pianą frazesów, bez żadnego sensu, bez żadnego oparcia. I cóż, dowiedziałem się z przerażeniem, że dziennikarz ten wywierał wpływ na osoby, mające dużo do powiedzenia w naszym państwie“.

Bodaj, czy to nie jest konterfekt W. Stpiczyńskiego!... P. Mackiewicz kończy swój artykuł:

„Polska nie może być faszystowska, bo faszyzm to totalizm, a totalizm to:

1) Złożenie władzy nad państwem w ręce jednej partii, rządzonej arbitralnie przez wodza lub wodzów.

2) Z góry powzięte postanowienie, że się tej władzy nigdy nikomu nie odda, co zmusza do tępienia każdej nowej myśli politycznej, każdej rodzącej się ideologii i w ogóle do stosowania wobec przeciwników, lub ludzi którzy inaczej myślą, drakońskich metod wytępiania.

3) Zespolenie wszystkich jedną ideologią nacjonalistyczną, do czego nie nadaje się państwo o 40 proc. mniejszości narodowych.

4) Zidentyfikowanie działalności organów państwowych z organami partyjnymi“.

Paderewski w r. 1918

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz.“ przypomina przybycie Paderewskiego w dn. 26. XII. 1918 do Poznania. Był to sygnał do powstania, które ostatecznie wyzwoliło Polskę.

... jaki — pyta p. Stroński — był godzien dziś szczególnie dobitnego przypomnienia — cel główny Paderewskiego? Nazwijmy go głośno po imieniu: zjednoczenie narodowe.

W Warszawie istniał od 18-go listopada 1918 roku rząd pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego, wyłącznie przedstawiający lewicę. Przedstawiciele Wielkopolski z Korfantym, Wł. Seydą i Trąmpczyńskim na czele, którzy przybyli do Warszawy w chwili tworzenia tego rządu, odmówili udziału w rządzie, budowanym tak jednostronnie. Również pozory styczności z Małopolską zerwały się, gdy Witos na podstawie uchwały Polskiego Stronnictwa Ludowego, zgłosił ustąpienie ze stanowiska ministra bez teki. Wspólna odezwa wszystkich wielkich ugrupowań politycznych trzech dzielnic, z 20-go grudnia 1918, opierająca się o Komitet Narodowy Polski w Paryżu, uwydatniła ostatecznie ograniczoną do P. P. S. i do Wyzwolenia wyłączność rządu p. Moraczewskiego.

Otóż celem, do którego zmierzał Paderewski, był, w myśl uchwały Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, dający mu pełnomocnictwo:

„...rząd istotnie narodowy, koalicyjny, uznany przez większość narodu...“

Przybywszy na Nowy Rok z Poznania do Warszawy, osiągnął Paderewski, w naradach z Józefem Piłsudskim, rzeczywiste zjednoczenie narodowe, stając 16-go stycznia na czele rządu ogólno-polskiego. **Więc sprawa zjednoczenia narodowego, tak dziś dla naszego życia doniosła i nagląca, ma za sobą wzory i nauki z naszego zarania odrodzonego bytu państwowego.**

List smutny z III Rzeszy

„Mein Kampf" zamiast modlitwy

Jeden z przyjaciół naszego pisma zakomunikował nam tekst listu, który otrzymał z Niemiec. List ten jest najzupełniej autentyczny. Ręczy za to redakcja „Głosu Narodu", która go miała w rękach.

List ten dorzuca pewne nowe szczegóły do znanych już naszym Czytelnikom faktów stwierdzających prześladowanie katolicyzmu w III Rzeszy. Osoba, która go pisała, mieszka w katolickiej części III Rzeszy... A o to jej słowa w dosłownym i bezwzględnie wiernym przekładzie:

„Wrogi do chrześcijaństwa nastrój władz daje się we znaki zwłaszcza na terenie szkoły. W nadzwyczaj wyrafinowany sposób zaprowadza rada szkolna zmiany, mianowicie nie w drodze osobny zarządzeń na piśmie, ale tylko ustnie lub telefonicznie, by przed całym światem maskować swoją nienawiść do chrześcijaństwa, by nie było śladu zarządzeń. N. p. z początkiem roku szkolnego musieli dyrektorzy i kierownicy szkół chodzić od klasy do klasy z następującym pouczeniem:

1) uczniowie po ukończeniu 14 lat nie są już obowiązani uczęszczać na naukę religii;

2) uczniów od 7 do 14 roku życia rodzice mogą w każdej chwili wypisać z nauki religii, jeśli złożą w kancelarii dyrektora deklarację, że nie życzą sobie, by ich dzieci uczęszczały na naukę religii;

3) godziny religii po większej części będą się odbywały po południu.

Skutkiem tego wiele samych dzieci wypisało się z religii, a klasy szkolne podczas nauki religii świecą pustkami.

Modlitwa przed nauką i po nauce została skasowana. W jej miejsce

przed nauką i po nauce czyta się jakiś ustęp z „Mein Kampf" Hitlera.

Tylko księżom — o ile jeszcze uczą w szkole — wolno odmówić pacierz przed nauką religii i po niej. Skasowano również wolny dzień na spowiedź i Komunię św.

Tuż przed świętami urządza się powszechnie w szkołach uroczystości, lecz nie z okazji Bożego Narodzenia, tylko pogańskie „Julfest", na przypomnienie starych obrzędów pogańskich Germanów (porównanie dnia z nocą).

Nauczycielstwo katolickie opada z sił. Największym jego wrogiem jest organizacja „Hitlerjugend". Ma ona dla siebie zastrzeżone dwa popołudnia co tydzień (środę i piątek). Nad to 5 godzin tygodniowo przeznacza się na gimnastykę... Religię, chrześcijański światopogląd, traktują te związki jak przesąd. Młodzież zupełnie dzicieje".

Wielkie wrażenie mowy Ojca św.

Przemówienie, które Ojciec św. wygłosił w dzień Wigilii, wywołało ogromne wrażenie w świecie. Oczekiwano mowy w sprawie stosunków na terenie III Rzeszy. Tymczasem Ojciec św. całą mowę poświęcił Włochom. Wyraził uznanie dla Mussoliniego, ale równocześnie poddał krytyce cały szereg faktów z życia politycznego.

I tak wystąpił przeciw szykanowaniu „Akcji Katol." we Włoszech; m. in. wskazał na „naruszenie jej lokali", a nawet „archiwów". Wymienił miejscowości, w których to nastąpiło: Wenecja, Turyn, Bergamo, Mediolan...

Ostatnie rasistowskie ustawy małżeńskie określił jako „ranę" zadaną konkordatowi i przy tej sposobności zaaprobował słowa kard. Schustera (Mediolan) w sprawie rasizmu... Wreszcie „apoteozę" swastyki urządzoną w maju bież. roku w Rzymie nazwał Pius XI „gwałtem zadanym konkordatowi".

Dodać należy, że kard. Schuster odrzucił rasizm z punktu widzenia historii i dogmatu... We Włoszech — mówił — nie ma czystej rasy; jest zaś mieszanina ras... „Rasizm — oświadczył — jest herezją antykatolicką i antyrzymską".

To dowodzi, jak faszyzm włoski daleki jest od zupełnego zjednoczenia z katolicyzmem!

———:oOo:———

ECHA

Do czego zmierza p. Putek?

P. Putek, b. „wyzwoleniec", opowiada w socjalistycznym „Dzien. Ludowym" o swoich kłopotach. Chciałby w obecnym Sejmie odegrać rolę polityczną, a tu — ani rusz!

„Pos. Putek — komentuje „Goniec Warsz. jego uwagi — dorachował się na liście posłów 40 dawnych członków Wyzwolenia. Sam sobie jednak stawia pytanie, czy potrafiłby znaleźć z nimi wspólny język, ale nie umie odpowiedzieć pozytywnie. Natomiast wyjście z sytuacji dostrzega w wyznawanej ongiś koncepcji Ign. Daszyńskiego współdziałania trzech ośrodków: PPS., Stron. Lud[...]ego i Obozu Legionowego. Stara to piosen[...]t dawnych. Daszyński w lat[...]ostatnich [...] tę zarzucił — po ciężkich [...] można ją dzisiaj odrodz[...] daleko naprzód".

Ruch wydawniczy

„DRZEWO ZAMIAST BENZYNY" — pod takim tytułem zamieszcza parę ciekawych szczegółów ostatni (grudniowy) numer „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego, wydanego przez PKO dla młodzieży. Numer ten zawiera ponad to artykuły jak: „Pamiętaj", który opowiada młodzieży o młodości ich rodziców w latach niewoli, dalej artykuł: „Dlaczego powinniśmy się zbroić na morzu", „Związkowe Kasy Oszczędności", dokończenie powieści „Jesteśmy młodzi", kącik szachowy i robót samodzielnych, kącik dobrych znajomych i humoru. Numer ostatni jest — jak zwykle — bogato ilustrowany oraz zawiera szereg interesujących zdjęć najnowszych aktualności, a także dział zagadek z nagrodami. Prenu[...] roczna tylko jeden złoty. Konto czekowe [...]r 29.200.

——oOo——

Na srebrnym ekranie

FILM A MORALNO[...]

Ludziom interesu, bardzo ciężko przych[...] zrozumieć, że zasady moralne winny grać [...] także przy zyskach. Zwłaszcza w kinematografi[...] za każdym razem gdy biskupi lub inne autoryte[...] moralne występują, by przypomnieć o wartościac[...] moralnych, ocenia się ich akcję jako „klerykalną presję", albo czyjąś „nielojalną konkurencję". Wypacza się wtedy najlepsze intencje.

Ciekawym przykładem walki o podniesienie poziomu moralnego filmu, jest amerykański „Legion Przyzwoitości", kierowany przez Episkopat Stanów Zjedn. Gdy rozpoczęto bojkot niemoralnego filmu, niektórzy przepowiadali załamanie się w ogóle filmu. Wtedy papież w enc. „Vigilanti Cura", jasno wykazał niesłuszność tych opinii:

„Pojawiły się liczne głosy — pisał on — zapowiadające bez większego uzasadnienia poważne straty kapitału zaangażowanego w przemyśle filmowym. Nic podobnego się nie stało. Wielu bowiem miłośników filmu, którzy poprzednio. odwrócili się od niego ze wstrętem, z racji jaskrawej obrazy dobrych obyczajów, teraz śpiesznie powrócili, gdy ujrzeli, że filmy nie godzą w chrześcijańskie, względnie czysto ludzkie poczucie wstydu".

Przedsiębiorcy filmowi niewątpliwie grają na słabości ludzkiej natury i skłonności do grzechu. Lecz obok tej strony ludzkiej duszy, żywe są zawsze u człowieka dążenia wznioślejsze, szlachetniejsze. **Dlatego też akcja „Legionu Przyzwoitości" odnosi sukcesy, a wytwórnie filmowe, które naprawdę stosują się do zasad moralności, kwitną w najlepsze. Ukuto już nawet w Ameryce hasło: „Przyzwoitość ściąga dolary".**

PUBLICZNOŚĆ LUBI ZMIANY.

Po okresie pewnej przerwy, stały się znów modne filmy lotnicze. Ich serie, rozpoczął „Próbny pilot", osiągając duże powodzenie, zachwycając zwłaszcza pięknymi zdjęciami i żywością akcji.

Obecnie wszystkie wytwórnie usuwają zaniedbania okresu poprzedniego i przygotowują filmy lotnicze. R. M. O., Fox, Paramount — pracują na wyścigi, około 17 nowych filmów lotniczych, uj[...]rzymy je w nadchodzącym sezonie.

Tak bywa zawsze: jeden udany film pociąga za sobą całą serię na podobne tematy, dopóki się temat nie wyczerpie, a publiczność nie nasyci. **Bo producenci nie zawsze rozumieją gusta publiczności, która chętnie kieruje się zasadą: dwa filmy w jednym sezonie na ten temat, to jak dwa grzyby w barszcz!**

NIEUDANY KONKURS LIGI NARODÓW.

Ostatnio Liga Narodów ogłosiła konkurs na scenariusze, z godnymi uwagi nagrodami. **Z 24 projektów filmów na temat ogólnej działalności Li[...]gi, żaden nie pozyskał pełnego uznania Sądu Kon[...]kursowego.** Tylko projekt Roger Dessort: „Młodo[...]ści, dokąd dążysz?", otrzymał nagrodę... pocieszenia. Projekty drugiej kategorii (działalność Ligi na pewnym szczegółowym odcinku) spotkał ten sam los. Nogroda pocieszenia przypadła tym razem François Schembry za projekt filmu: „Epidemia".

Jakakolwiek jest przyczyna tego faktu, organizatorzy konkursu są rozczarowani i mają zamiar zmienić wymagania, by pozyskać za następnym razem także współpracę zawodowych kompozytorów scenariuszy. Brukselski Biuletyn filmowy „Documentation Cinematogr. de la Presse" zapatruje się sceptycznie na te plany. **Uważa, że zawodowi kompozytorzy mało mają oryginalności i wolą trzymać się utartych ścieżek.**

DALSZE TRUDNOŚCI FILMU WŁOSKIEGO.

Jak już donieśliśmy, wytwórnie amerykańskie zwinęły swe agencje w Rzymie, na skutek prowadzonej przeciw nim kampanii. Obecnie kierownicy X Muzy we Włoszech stanęli przed poważnymi trudnościami. Rynek włoski potrzebuje rocznie około 300 filmów, dotychczas Hollywood dostarczał 200, włoska produkcja 40, a z innych krajów sprowadzano pozostałe 60 filmów. Vittorio Mussolini, na łamach swego czasopisma „Kino", znów zabrał głos, przedstawiając plan reorganizacji kinematografii faszystowskiej. W najbliższym sezonie wytwórnie krajowe dostarczą 100 film[...] 50 filmów sprowadzi się z Francji, 20 z Ang[...] a 30 z Niemiec. Lecz — jak słusznie zauważa[...] obserwatorzy zagraniczni — brakuje jeszcze [...] filmów dla zaspokojenia potrzeb włoskiej p[...]ności. Skąd je wziąć?

Wiadomości sportowe

Zwycięscy drugiego dnia

zimowych zawodów konnych w Zakopanem.

W drugim dniu międzynar. zimowych zawodów konnych w Zakopanem w **konkursie dokładności,** (14 przeszkód wys. ok. 1.20 m., szer. ok. 3.50 m, przy szybkości 440 mtr. na minutę) o nagrody 2.000 zł, oraz nagrodę honorową dla pierwszego jeźdźca — zwyciężył **por. Burniewicz na „Bacie“,** 2) rtm. Męczarski na „Psyche Urodziwa“, 3) ppłk. Br. Rómmel na „Saharze“, 4) kpt. Biliński na „Florku Siliczu“ (wszyscy 0 pkt. karnych).

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę prez. Wilh. Schoena przy tych samych warunkach pierwsze miejsce zajął Niemiec **Scharfetter na „Hochbergu“,** 2—7 miejsami podzieliło się 6 jeźdźców.

W skijoeringu na 2.400 mtr. zwyciężył p. Skarzyński na „Fifikusie“ przed p. Miklewskim na „Borneo“.

W jeździe góralskiej włókiem za jeźdźcem na dystansie 1.200 mtr. zwyciężył „Melik“ przed „Berkiem“ i „Kasztanem“.

LTC (Praga) zwycięża 30:0

Pierwszy dzień zawodów o puchar Spenglera.

We wtorek rozpoczął się w Davos doroczny międzynarodowy **Turniej Hokejowy o Puchar Spenglera.**

Pierwszego dnia rozegrano 2 mecze **E. H. C. Davos pokonał Zurychski Klub Hokejowy 3:0** (1:0, 1:0, 1:0), a **L. T. C. Praha rozgromił angielską drużynę z Oxfordu w niezwykłym stosunku 30:0** (8:0, 11:0, 11:0).

PRZED WIELKIM ZJAZDEM DO ZAKOPANEGO NA F. I. S.

W lutym 1939 roku — jak wiadomo — Zakopane będzie gościło najwybitniejszych narciarzy całego świata, którzy przybędą do zimowej stolicy Polski na Narciarskie Mistrzostwa Świata (FIS).

Na zawody te spodziewany jest wielki zjazd turystów i sportowców do Zakopanego, zarówno z całej Polski, jak i spoza jej granic. z

Dla ułatwienia kwaterunku wszystkim pragnącym zwiedzić Zakopane w czasie zawodów Liga Pop. Turystyki objęła organizację obsługi kwaterunkowej, otrzymując do swej dyspozycji przydział połowy wszystkich wolnych pomieszczeń w Zakopanem w miesiącu lutym. Pokoje należy zamawiać już teraz na dowolny okres czasu w miesiącu lutym, jednak nie mniej niż na 10 dni, kierując zamówienie bądź do Biura Kwaterunkowego LPT w Zakopanem, ul. Kościuszki, bądź też do jednego z biur podróży.

W Krakowie zamówienia przyjmować będzie Zw. Prop. Tur. (ul. Lubicz 4). Przy zamówieniu należy wpłacić całą należność za okres, na który został zamówiony pokój. Ceny pobytów w pensjonatach ustalone na miesiąc luty przez Wojewódzkiego Komisarza Kwaterunkowego wahają się od zł. 9.75 do zł 19.50 dziennie, zależnie od kategorii pensjonatu, łącznie z całkowitym utrzymaniem, światłem, opałem oraz obsługą. — Zamawiający otrzyma po upływie 6 dni przydzieloną sobie kwaterę z wyszczególnieniem pensjonatu i numeru pokoju oraz kartę uczestnictwa L. P. T., upoważniającą do 75 proc. ulgi kolejowej w drodze powrotnej z Zakopanego przez cały miesiąc luty.

——ooo——

Trener Norweg Karol Lange zaangażowany przez P. Zw. N. dla polskiej grupy olimpijskiej, przybył już do Zakopanego i w najbliższych dniach rozpocznie treningi z naszymi narciarzami.

Przyjazd trenera dla biegów zjazdowych i slalomu Szwajcara Zingerle nastąpi w sobotę, dnia 31 b. m.

Narciarski bieg rozstawny 4 x 10 klm. o mistrzostwo Polski, który miał się odbyć w Zakopanem w sobotę, został przez P. Zw. Narc. przełożony na dzień 8 stycznia.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 30 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Kolęda; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa: 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Rozmowa z chorymi; — 16.35 Pieśni M. Kucharskiego; 16.55 Pogadanka; 17.10 Kwartet fortepianowy; 17.45 Dialog; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Legenda; 19.10 19.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Cyklon — powieść mówiona; 21.15 Koncert symfoniczny; 22.30 Odczyt; 22.45 Muzyka na [illegible]tach; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz.; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: 6.57 Kolęda; 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 [illegible] z płyt; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro: 14.55 Dokąd jechać w święto?; 17.45 Dialog; [illegible] Audycja; 18.00 Fragmenty operowe; 22.55 Informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Pogadanka; 14.00 Gazetka informacyjna; 14.10 Muzyka polska na płytach; 14.30 Wyjątki z literatury polskiej; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda rolnicza; 14.55 Program na jutro; 17.45 Pogadanka; 17.55 Koncert solistów; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzie ńdobry; 6.30 Program na dziś; 14.00 Pogadanka; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Pogadanka; 17.55 Reportaż muzyczny; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Informacje; 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 17.00 Mediolan. Recital fortep.; 19.00 Paris PTT. Recital fort.; 21.10 Praga Koncert ork.; 21.30 Hamburg. Symfonia Beethovena; 21.30 Paris PTT. Koncert symfon.; 22.30 Strassburg. „Opowieści Hoffmanna“ — opera; [illegible] dio Paris Koncert nocny.

Kiedy rozpocznie się regularna komunikacja

pasażerska nad Atlantykiem

W ciągu roku 1938 przeleciały nad północną częścią oceanu Atlantyckiego trzy samoloty. Jeden — to płatowiec Howarda Hughesa, który przeskoczył nad Atlantykiem podczas rekordowego lotu dookoła świata. Drugi — to 4-motorowy Condor Focke-Wulf 200, który przeleciał z Berlina do Nowego Jorku z przeciętną szybkością 250 km na godz. i w kierunku powrotnym z przeciętną szybkością 330 km na godz. Wreszcie trzecim śmiałkiem był Amerykanin Corrigan, który sam jeden dokonał wyczynu, zaliczanego do najpiękniejszych od czasów Lindbergha.

Wszystkie te trzy loty miały swoje specyficzne znaczenie. Bo, gdy w 1927 r. Lindbergh zużył na przelot z Nowego Jorku do Paryża 33½ godziny, w 1938 r. Hughes dokonał tego samego w niespełna 16 godzin. Oczywiście udało mu się to dzięki wyposażeniu samolotu we wszystko to, co w ciągu tych kilkunastu lat wniosła nowego technika produkcji samolotów. Z drugiej strony niemiecki inżynier Alfred Henke pokazał, że 4-motorowiec może ruszyć na podbój powietrzny oceanu nie bacząc na przestrogi służby meteorologicznej, gdyż ilość silników i kolosalny promień działania pozwala w takim wypadku na nieprzeciętną odwagę pilotów.

Bohaterem trzeciego przelotu był jeden z tych nieznanych ludzi sportu lotniczego, których tak dużo posiada Ameryka. Jeden z tych, którzy lekceważą ryzyko śmierci i traktują swoje wyczyny w sposób bezpretensjonalny. Jeden z tych, którzy w dzisiejszym świecie, kierującym się tak dalece rozsądkiem i wyrachowaniem potrafią się odważyć na czyny na miarę Lindbergha, czy nawet na miarę Don Kichota...

Wszystkim trzem dopisało szczęście.

Obecnie przygotowywane są nowe loty. Kpt. Henke i załoga Condora zamierzała zaatakować rekord świata, ustanowiony przez Howarda Hughesa. Katastrofa aparatu, stanęła tu jednak na przeszkodzie. Tymczasem wielkie angielskie towarzystwo żeglugi powietrznej Imperial Airways zamierza uruchomić stałą komunikację nad Atlantykiem północnym przy pomocy aparatu typu Mayo — na trasie, prowadzącej z Irlandii przez Nową Ziemię, Montreal do Nowego Jorku. Powrotny szlak prowadziłby przez wyspy Azorskie. Gotowy jest również do takich lotów nowy 4-silnikowy samolot Albatros de Havilland. Również Deutsche Lufthansa pragnie wykorzystać upoważnienie do odbycia 14 lotów w kierunku wybrzeża amerykańskiego. Koło portu niemieckiego Bremerhaven odbyły się próby wyrzucania przy pomocy katapulty nowego wodnosamolotu Ha 139 B, wyprodukowanego przez zakłady Blohm & Voss. Samolot ten osiąga szybkość maksymalną 320 km na godz. W okresie zimowym przewiduje się próbne loty olbrzyma powietrznego Farman 2231, który ma już za sobą sukcesy w służbie lotniczo-pocztowej nad Atlantykiem południowym, na linii Air France, ze słynnym pilotem francuskim Codosem.

Niewątpliwie jednak sprawną komunikację nad Atlantykiem da dopiero samolot stratosferyczny — samolot przyszłości.

Międzynarodowa audycja noworoczna

Utartym zwyczajem lat poprzednich Międzynarodowa Unia Radiofoniczna organizuje również i w roku bieżącym zbiorową audycję noworoczną, która będzie transmitowana przez wszystkie radiofonie europejskie. Na program tej audycji złożą się życzenia poszczególnych radiofonii dla całego świata, wygłoszone w języku ojczystym, oraz dźwięki najpiękniejszych dzwonów danego kraju.

I tak z Niemiec usłyszymy „Niemiecki Dzwon Renu“, jeden z największych na świecie, znajdujący się obecnie w Katedrze Kolońskiej.

Radosne dźwięki dzwonów małego kościółka w Hodister w Ardennach przyniosą światu życzenia **Belgii** walońskiej, podczas gdy kurant wielkiego zegara biblioteki uniwersyteckiej w Louvain rozśpiewa się wesołą melodią „Reuzelid“ śpiewaną przez lud flamandzki przy pochodzie olbrzymów podczas świąt ludowych.

Z Bułgarii rozdzwonią się dzwony katedry św. Aleksandra Newskiego w Sofii. Katedra ta stanowi jeden z najwspanialszych pomników architektury kościelnej w stylu bizantyjskim.

Życzeniom noworocznym **Danii** towarzyszyć będą dzwony starożytnej katedry w Roskilde, wzniesionej w XII wieku, która do dzisiejszego dnia jest Panteonem królów duńskich.

Gdańsk nada bicie dzwonów starożytnego kościoła Najświętszej Marii Panny, który jest jednym z najwspanialszych pomników gotyku północnego.

Dzwon alarmowy ratusza w **Tallinie** został ulany w roku 1586 i odzywa się tylko z racji nadzwyczajnych wydarzeń czy świąt. Dźwięk jego usłyszą radiosłuchacze przy życzeniach z Estonii.

Z Finlandii usłyszymy dzwony kościoła w Turku, który jest doskonałym pomnikiem fińskiej sztuki architektonicznej i najczystszym przykładem północnego gotyku.

Z Francji popłyną dźwięki dzwonu Katedry Notre Dame w Paryżu. Dzwon ten został ulany w średniowieczu, a głos jego jest tak doniośly, że słychać go w najodleglejszych przedmieściach Paryża.

Anglia nada dźwięki kurantu zegara na kościele św. Klemensa Duńskiego. 10 dzwonów kurantu zostało ulane w r. 1693, a nazwa kościoła pochodzi stąd, że jeden z królów duńskich Karol i wielu rycerzy duńskich pochowano na cmentarzu kościelnym.

Z Węgier odezwą się dzwony kościoła przy klasztorze Franciszkanów w Budapeszcie, gdzie często modlił się największy kompozytor węgierski Franciszek Liszt.

Irlandia prześle dźwięki dzwonów Katedry św. Patryka w Dublinie należącej do jednej z najstarszych w Europie, bo już kroniki **XIV** wieku wspominają o niej. Melodia **wygrywana** przez dzwony Katedry irlandzkiej jest starą i znaną piosenką ludową.

Italia przekaże głos dzwonów kościoła w Araceoli, a **Łotwa** dzwony Katedry Arcybiskupiej w Rydze. **Na fali litewskiej** dzwony wieży Muzeum Wytautasa Wielkiego wygrywać będą dwie znane melodie na Litwie. Dzwonów tych jest 35, i każdy z nich nosi nazwę miasta litewskiego, lub jakąś nazwę historyczną.

Z Norwegii rozebrzmią dzwony Katedry w Trondheim, a z **Holandii** dzwony Katedry św. Jana w Herzogenbusch.

Z Polski popłynie spiżowy głos „Zygmunta“; dzwon ten odlany został częściowo z **armat** zdobytych na wrogach w r. 1520 za panowania króla Zygmunta Starego. Harmonijnym dźwiękiem i głębokością tonu przewyższa „Zygmunt“ wszystkie dzwony w Polsce, a każdym swym uderzeniem przypomina światu świetną przeszłość Krakowa i Polski w dobie Renesansu.

Echem **Szwecji** będą dzwony Katedry w Lund, starego miasta uniwersyteckiego z XI wieku. Dzwony te nie były nigdy zmieniane i zachowały swój piękny, czysty, pierwotny dźwięk.

Życzenia noworoczne z **Szwajcarii** oznajmią tony dzwonu z małego skromnego kościółka wiejskiego, a z **Czecho-Słowacji** — dzwony Katedry św. Wacława w Pradze.

Życzeniom **Jugosławii** towarzyszyć będą dźwięki historycznych dzwonów Katedry w Zagrzebiu.

bżujmy L

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 29 GRUDNIA. Św. Tomasza Becket, Męczennika. Św. Tomasz urodził się w r. 1118. Był kanclerzem króla angielskiego Henryka II, który powołał go na arcybiskupstwo w Canterbury w nadziei, że w ten sposób zdobędzie przewagę nad Kościołem. Gdy jednak św. Tomasz stanął w obronie praw Kościoła i nie chciał ustąpić Henrykowi II, dworzanie królewscy zamordowali go w r. 1171.

Wschód słońca o godz. 7.46, zachód o godz. 15.30. Długość dnia 7 godzin 41 min.

—oOo—

Kronika krakowska

MRÓZ W KRAKOWIE. We środę rano o godz. 6 było w Krakowie 19 stopni niżej zera. W ciągu dnia nastąpiło pod wpływem słońca pewne ocieplenie, temperatura o godzinie 13 wynosiła minus 8 stopni.

KONTYNGENT ADWOKATÓW I APLIKANTÓW W KRAKOWSKIEJ APELACJI. Przy ustalaniu kontyngentu dla apelacji krakowskiej minister sprawiedliwości przyznał czterech adwokatów i dwóch aplikantów.

OMYŁKI DRUKU. W ogłoszonych w „Głosie Narodu“ z 28 b. m., wynikach wyborów do krakowskiej Rady Miejskiej zakradły się następujące omyłki drukarskie: w okręgu II lista nr. 8 otrzymała 676 głosów (nie zaś 678), w okręgu VII. lista nr 5 otrzymała 10.861 gł. i 1 mandat, w okręgu IX. lista nr 5 otrzymała 4 mandaty.

AGENDY SPRAW CMENTARNYCH przydzielone będą od 1 stycznia 1939 r. z zakresu działania Wydziału Gospodarczego Zarządu M. do zakresu działania Wydziału Zdrowia Publicznego Z. M., którego biura mieszczą się w gmachu Ratusza na parterze, wejście od pl. WW. Świętych 4/6 lub od ul. Poselskiej 12.

DWA WYROKI ZA FAŁSZOWANIE ŚWIADECTW. Sąd Okręgowy karny w Krakowie, skazał we środę J. Kordeckiego na 6 m. więzienia za sfałszowanie świadectwa szkolnego z 6 klasy powszechnej, które to świadectwo Kordecki przedłożył Kuratorium, chcąc zdawać dalsze egzaminy. W tym samym dniu odbyła się rozprawa przeciwko Elżbiecie Bratkowskiej i Galochowi, którzy odpowiadali za podrobienie świadectwa pracy. Bratkowska otrzymała 2 miesiące, Galoch jeden miesiąc więzienia.

NAGŁY ZGON ŻYDOWSKIEGO EMIGRANTA. We środę rano w biurze palestyńskim przy ul. Wielopole 9, zmarł nagle na udar serca uchodźca z Niemiec Salomon Karoliner, liczący lat 60.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Chrzanowskich Bronisława Gałzińska l. 66; śp. Jan Maurycy Frażyński l. 61, emeryt prof. gimnazjalny.

Komunikaty

ZGŁOSZENIA NA KONGRES STENOGRAFÓW. Stow. Stenografów-Praktyków, Kraków, ul. św. Krzyża 16, przyjmuje zgłoszenia na wyjazd do Warszawy na 4-ty Kongres Stenografów Polskich.

KURSY STENOGRAFII. Stow. Stenografów-Praktyków, Kraków, ul. św. Krzyża 16 (św. Marka 31, II. p.), rozpoczyna 2 stycznia 1939 kursy stenografii polskiej i niemieckiej. Bliższych informacji udziela sekretariat od poniedziałku do czwartku włącznie od 6 do 9 wieczorem.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 29. XII. „Korsarz“.
Piątek, 30. XII. „Klątwa“.
Sobota, 31. XII. godz. 20: „Gdzie diabeł nie może...“; o godz. 23.30: „Dlaczego zaraz tragedia?!“

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).
SZTUKA: „Heidi“ (Shirley Temple).
DOM ŻOŁNIERZA: „Szczęśliwa trzynastka“.
L. O. P. P.: „Marco Polo“ (Gary Cooper, Sigfried Gurie).
PROMIEŃ: „Więzienie bez krat“.
SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się“.
STELLA: „Kobiety nad przepaścią“
ŚWIT: „100 dni Napoleona“.
APOLLO: „Niebezpieczna kobieta“.
UCIECHA: „Podlotek“ (Denny Durbin).
WANDA: „Serce Matki“ (St. Aangel, Engelówna, Cybulski, Sielański).

—O—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po cenach zniżonych **„Korsarz“** M. Acharda. — Jutro w piątek również po cenach zniżonych **„Klątwa“** St. Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym reż. St. Wysockiej. — W sobotę wieczorem o godz. 20 przedstawienie sylwestrowe, na którym dana będzie świetna komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“

ZIMIŃSKA — BODO W STARYM TEATRZE. W sobotę, 31 b. m. o godz. 7.30 i 9.30 wieczór odbędą się w Starym Teatrze dwa pełne humoru wieczory sylwestrowe w wykonaniu znakomitych artystów: **Miry Zimińskiej i Eugeniusza Bodo.**

SYLWESTROWE NOCNE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MIEJSKIM. Zespół artystów przygotowuje, jak w latach ubiegłych, specjalne przedstawienie sylwestrowe, które się odbędzie w sobotę o godz. 11.30 w nocy. Odegrana będzie brawurowa komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!“

Ile głosów otrzymali kandydaci do Rady Miejskiej

Wczoraj ogłosiliśmy wyniki głosowania na listy kandydatów. Obecnie podajemy cyfry, dotyczące ilości głosów, które padły na poszczególnych kandydatów.

Z braku miejsca podajemy tylko niektóre wyniki. (Kandydaci, których nazwiska wydrukowane są tłustym drukiem, otrzymali mandaty).

OKRĘG I.

LISTA NR 3: Jakubowski Eug. 3.438 głosów, Adelman Al. 1,212, Jarosz A. 3.266, **Inż. Różański A. 1.394,** Dr Pniewski J. 2.814, Michalski Wł. 1.266, Dr Seweryn Tad. 2.724, Dr Miksiewicz Tad. 2.706, Kurek H. 1.042, Dr Czerwińska H. 2.545, **Fischerowa Z. 1.781,** Szarski A. 1.961, Funek St. 1.477, Wodnicki J. 3.086, Wiadrowski L. 1.809, **Jurkiewicz P. 3.170.**

LISTA NR 4: Dr Pigoń St. 3.947, Dr Kukliński A. 3.849, Gołębiowski Wł. 3.654, Goryczko A. 3.614, Bewszko Wł. 3.569, **Dr Skulski J. 3.693,** Stanok An. 3.557, Dr Malkiewicz M. 3.673, Rafalski H. 58, Ostaszewski J. 73, Łodzińska K. 45, Gustab J. 20, Sokół A. 33, Jaskier T. 10, Witek Wł. 21, Maćkowski A. 17.

LISTA Nr 5: Bocian Z. 2.421, Mgr Gross Z. 2.402, Kubanek Fr. 2.387, Zaremba St. 2.418, Winiarski K. 2.382, Ścibor K. 2.368, Kalemba Fr. 2.363, Średnicka A. 2.339, Trąbka T. 89, Lorenz St. 43, Rusek H. 33, Wójcik Fr. 30, Śwituszak Wł. 26, Noworyta J. 32, Szaraj Wł. 22, Kosobudzki Wł. 17.

OKRĘG II.

LISTA Nr 3: Dr Smoleński J. 658, Dr Bogdanowski W. 1.279, Zachemski J. 582, Inż. Sabiński J. 1.030, Dr Wolter Wł. 731, Laurecki R. 1.072, Zydroń A. 601, Dębosz J. 1.316, Nestorowicz Fr. 663, **Czarnecki Cz. 1.335,** Marski A. 646, **Inż. Szempliński S. 1.368,** Piątkowski Fr. 774, **Dudek S. 1.355.**

LISTA Nr 4: Jelonkiewicz Fr. 1.094, Kopczyński T. 1.068, Dudek J. 1.037, Milcarzewicz J. 1.007, Biel P. 995, Sykałowa Wł. 998, Gomółka J. 967, Szarek S. 26, Schäffer J. 10, Woleńska Z. 34, Fedko St. 5, Wójcik M. 15, Łodziński E. 20, Godlewski F. 22.

LISTA Nr 5: Sawicki J. 2.019, Karton St. 2.027, Koczub W. 1.992, Jura Wł. 1.984, Dudzicki M. 1.974, Wójcik Al. 1.967, Rusin Fr. 1.956, Rzeźnikowa J. 30, Radziszewski B. 31, Giecewicz H. 24, Drążkiewicz St. 18, Trzmiel A. 11, Kohut R. 3, Wojdyła A. 1.

OKRĘG III.

LISTA Nr 3: Siatka M. 2.299, Dr Kuśnierz Br. 668, Dr Piotrowicz K. 684, Mgr Turowski K. 625, Kieroński K. 2.162, Dr Pietras W. 1.008, **Sowówna A. 2.211,** Machlowski J. 573, **Tabeau T. 2.186,** Bukowski Wł. 564, Malarz A. 2.131, Dziedziniewicz K. 1.777.

LISTA Nr 4: Ogrodziński W. 1.540, Cieśla J. 1.445, Białas L. 1.415, Dr Milewski T. 1.517, Śmiłek J. 1.407, Sarnecki J. 1.393, Krautwaldowa Z. 48, Modelska K. 32, Rajewski St. 30, Szczupałowa F. 13, Gabor Wł. 14.

LISTA Nr 5: Czerwieniec St. 2.119, Dr Pajdak A. 2.018, Ściborowa M. 1.958, Leńczowski A. 1.990, Żywiecki L. 1.987, **Ziąbek L. 2.089,** Wojtanowicz L. 154, Syrek M. 201, Zioło W. 187, Szczypuła F. 206, Bączek W. 5, Zając J. 3.

Świętokradztwo w kościele św. Szczepana

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia skradziono w kościele parafii św. Szczepana ze specjalnego schowku kaplicy św. Antoniego relikwie św. Antoniego, umieszczone w relikwiarzu. Materialna strata jest nie wielka, wielka natomiast jest krzywda moralna, gdyż relikwie były w wielkiej czci u parafian. Przypuszczalnie świętokradztwa dopuścił się albo jakiś fanatyk religijny, albo niezawodowy złodziej. Policja prowadzi bardzo energiczne dochodzenia i jest nadzieja, że sprawca zostanie wkrótce ujęty.

—oOo—

Nabożeństwo żałobne za ś. p. prof. Wróblewskiego

We środę o godz. 10 w kościele akademickim św. Anny ks. Biskup Godlewski odprawił Mszę św. żałobną za spokój duszy ś. p. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. **Stanisława Wróblewskiego.** Na nabożeństwie byli obecni: wiceprezes P. A. U. prof. dr **Henryk Hoyer** z sekretarzem gen. prof. drem **Kutrzebą,** Uniwersytet Jag. reprezentował prorektor prof. dr **Dziurzyński** z członkami senatu i gronem profesorów, w zastępstwie wojewody był obecny nacz. **Chrzanowski,** poza tymi byli obecni reprezentanci władz i instytucji.

Kurs organizacyjno-oświatowy dla druhen

Dnia 3 stycznia rozpoczyna się w Krakowie w Domu Katolickim dwutygodniowy kurs organizacyjno oświatowy dla druhen Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej archid. krakowskiej. Kurs ma wyszkolić przodownice oświatowe, które by pracę w oddziałach i okręgach ujęły w swoje ręce. Opłata za kurs z utrzymaniem i mieszkaniem wynosi 25 zł. Druhny, mające zapewnione mieszkanie i utrzymanie u krewnych w Krakowie, płacą tylko 5 zł.

W interesie oddziałów K. S. M. Ż. leży jak najliczniejsze obesłanie kursu. Przyjazd uczestniczek do Krakowa dnia 2. I. wieczorem.

Księga zażaleń

Pociągi bez światła

W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się narzekania na zaniedbania ze strony kolei. I tak donoszą nam, że w pociągu Kraków—Lublin—Łuków w wagonie I i II klasy **światło gasło przy zwalnianiu biegu pociągu i w czasie zatrzymywania się pociągu na stacjach.**

Źle przedstawia się również sprawa informowania pasażerów. Bardzo często się zdarza, że informatorowie nie wiedzą, z których peronów odchodzą pociągi, i **udzielają błędnych informacji.** Taki wypadek zdarzył się niedawno pewnemu księdzu. Wskutek błędnej informacji ksiądz wsiadł do innego pociągu, a gdy w tej sprawie interweniował, odpowiedziano mu, że „to się nie raz zdarza“(!)

Z dnia

O ochronę lasów przed niszczeniem

W wieczór wigilijny na Rynku Krakowskim i placach targowych pozostało **kilkanaście tysięcy** nierozsprzedanych choinek, które użyto na opał. To wycinanie, masowe i ponad zapotrzebowanie młodego drzewostanu szpilkowego budzi **żywe niezadowolenie** w szerokich kołach przyjaciół przyrody. Niewątpliwie w przyszłym roku kompetentne władze zaostrzą kontrolę i wydadzą zarządzenia dla uniknięcia dewastacji lasów.

—oOo—

Migawki

Odznaczenie przez pomyłkę

Dnia 21 b. m. został przez starostę grodzkiego udekorowany za pracę społeczną p. **Tadeusz Socha**, pracownik krawiecki. Odznaczenie to wprowadziło w zdumienie znajomych p. Sochy, gdyż odznaczony, jako skromny robotnik nic wspólnego z pracą społeczną nie ma, a tym samym najmniejszych aspiracji do odznaczenia nie posiada, no, ale mówi, skoro dają, to trzeba brać — zdaje się nie jestem pierwszy, ani ostatni. Koledzy odznaczonego zaczęli przemyśliwać, czy też i oni nie mogliby w podobny sposób, bez trudu, uzyskać tak wielkiego zaszczytu, by p. starosta osobiście przypiął order.

Pech chciał, że jeden ze znajomych p. Sochy wygadał się o całej sprawie swemu znajomemu, którym przypadkowo był urzędnik Starostwa Grodzkiego. Zrobił się ruch w Starostwie, zaczęto szukać, no i w rezultacie zjawił się u p. Sochy posterunkowy i odebrał mu srebrny krzyż zasługi.

Właściwym odznaczonym miał być również p. Tadeusz Socha, urzędnik bankowy.

———:oOo:———

Porządek wraca na kolejach

Donoszą z Warszawy, iż po ciężkich zaburzeniach przedświątecznych z powodu mrozów, zamieci, wykolejeniu się parowozu w tunelu, ruch na węźle warszawskim powraca do normy. Pociągi dalekobieżne i podmiejskie odchodzą i przychodzą bądź według rozkładu bądź z niewielkimi opóźnieniami.

———:oOo:———

13 tys. samolotów w ciągu dwóch lat

Wiadomości z Waszyngtonu potwierdzają, iż prezydent Roosevelt ma zażądać od izby reprezentantów i senatu kredytów na budowę dziesięciu tycięcy samolotów w ciągu dwóch najbliższych lat. Prócz tego będzie wybudowane 3000 wodnopłatowców dla marynarki. Wszystkie zakłady lotnicze mają być zreorganizowane w sensie produkcji seryjnej.

Kronika kulturalna

POLSKIE PRACE ARCHEOLOGICZNE W IDFU W EGIPCIE, rozpoczęły się w b. roku 22 grudnia, czyli o wiele wcześniej, aniżeli ubiegłych lat. Ogólne kierownictwo sprawuje prof. U. J. P. Kaz. Michałowski przy współudziale prof. U. J. K. Tad. Manteuffla i inż.-arch. T. Górskiego. Ze strony Franc. Inst. Archeol. Wsch. wezmą udział w ekspedycji J. de Linage i panna O. Desroches (z Luvru). Prof. Michałowski ma nadzieję odkopać w bieżącym roku całość starożytnego miasta Idfu z epoki ptolomejsko-rzymskiej (pokład ptolom.-rzymski) oraz prowadzić w dalszym ciągu wykopaliska na terenie metropolii starego i średniego państwa. Z Kairu już wysłano do Idfu 72 skrzynie z przyborami i narzędziami naukowymi i gospodarczymi. Roboty potrwają do 15 marca i będą prowadzone w bardzo energicznym tempie. Zatrudnionych przy kopaniu będzie ok. 200 robotników dziennie.

Humor

W SĄDZIE.

Sędzia: Więc oskarżony sam dokonał włamania?

Włamywacz: Tak, wysoki sądzie, teraz tak trudno o uczciwego wspólnika.

ARMIN O. HUBER 35

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Choterski zwrócił się znów do Bułgara.

— Gdzie są materiały wybuchowe?

„Pasza" zeskoczył z pryczy, pochylił się i wyciągnął spod niej ciężką skrzynię drewnianą.

— Tu — tknął palcem.

— O, do diabła!... — mruknął Choterski. — Bardzo nieostrożnie!

— Może... — uśmiechnął się „Pasza".

Potem wszyscy razem udali się na miejsce budowy.

VII.

Następne trzy dni minęły spokojnie.

Robotnicy pracowali ze zdumiewającą chęcią. Choterski doprowadził do porządku wszystkie maszyny — okazały się mniej uszkodzone, niż przypuszczał pierwotnie z wyjątkiem tylko jednej pogłębiarki, bez której na razie można było się obejść.

Sztolnie zostały prędko oczyszczone, odprowadzały sprawnie nadmiar wody i fundamenty zapory już stały na zupełnie suchej przestrzeni. Tylko przybór wody w rzece mógł być niebezpieczny, ale przed jesienią takie wypadki zdarzały się bardzo rzadko.

Choterski obliczył, że zbuduje zaporę przed 31 października, jeśli niezbędne materiały będą dostarczone w porę i jeśli przybędzie dodatkowa partia robotników, których zażądał od Bogeya.

W skalistych brzegach fiordu zakipiało życie: grzmiały potężne młoty mechaniczne, zgrzytały maszyny do borowania kamienia, dudniły traktory, sapały kotły parowe. Nawoływali się robotnicy i to robiło bardzo dziwne wrażenie: większość znała kilkadziesiąt słów po angielsku, które w dodatku nie miały zastosowania przy pracy, więc ci ludzie używali narzecza Chinook i porozumiewali się bez pomyłki.

Od czasu do czasu rozlegały się wybuchy — to pionierzy wysadzali w powietrze skały. Jednak to się zdarzało stosunkowo rzadko, ponieważ poprzednicy Choterskiego prawie wszystko zrobili w tym kierunku.

Między podstawą zapory a brzegiem fiordu krążył nieustannie poruszany końmi łańcuch skrzynek żelaznych, które na podobieństwo pogłębiarki zabierały z miejsca budowy niepotrzebny kamień i ziemię, wysypywały to wszystko wprost do wody i powracały opróżnione.

Choterski już teraz przystąpił do oczyszczania i wstępnego niwelowania terenu pod elektrownię, która według planu miała być tak zbudowana, by woda wypływająca z olbrzymich rur upustowych spadała bezpośrednio na turbiny. Tę budowę chciał rozpocząć mniej więcej za dwa miesiące i dopiero po odpowiednich naradach z inżynierem - elektrotechnikiem.

Skandynawczycy, cieszący się w tych okolicach opinią najlepszych drwali, pracowali w lesie. Choterski przyglądał się z ciekawością sposobowi ścinania drzew, z których wiele miało po kilka metrów średnicy. Skandynawczycy określali z góry miejsce, na które drzewo powinno było spaść, i zaczynali je ciąć z przeciwnej strony, to jest pod kątem 180 stopni od kierunku upadku i na wysokości około metra od ziemi. Łoskot walącego się olbrzyma rozlegał się w ciasnej głębokiej szczelinie fiordu jak strzał armatni.

Karczowanie odbywało się prosto: pod ogromny pień podkładało się nabój dynamitowy, który go wyrywał z ziemi, potem traktor gąsienicowy ściągał olbrzymie pnie na polanę, gdzie je palono razem z gałęziami i z innymi bezużytecznymi odpadkami drzewnymi.

Najlepszymi i najsumienniejszymi pracownikami byli Skandynawczycy.

Z reszty wyróżniał się Bułgar Petrow — miał więcej praktycznej wiedzy od niejednego inżyniera i często udzielał dobrej rady Choterskiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.